Dzi[illegible] numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona go[illegible]

Lwow, Piątek 1. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Albo dobrowolnie albo poniewoli.

Lwów, 31 grudnia.

(K.) Zainicjowana przez p. Wasunga akcja społeczna w sprawie dobrowolnego oddania złota i klejnotów **na powiększenie kapitału zakładowego w Banku Polskim** jest praktycznem rozwiązaniem długich a nudnych problemów, roztrząsanych od tygodni na łamach prasy. Myślenie p. Wasunga jest proste i jasne: przyczyną nieszczęścia jest spadek wartości pieniądza i brak kredytu. Tak jedno jak i drugie da się naprawić jedynie drogą **zasilenia** rynku dobrze zabezpieczonym pieniądzem. To zabezpieczenie dać mogą sami obywatele, składając **nieprocentujący się** drogi kruszec na podkład waluty. Jeżeli więc obywatele oddadzą uczciwie wszystko, co leży niepotrzebnie w szkatułkach lub kasach, **uratują państwo** od katastrofy i ocalą swoje mienie, **albo nie dadzą i wówczas przyjdzie rewolucja, która zabierze i państwo i mienie bogatych. Albo dobrowolnie albo poniewoli.**

Tak winien myśleć każdy trzeźwy obywatel i trzeźwy polityk. Akcja p. Wasunga spotkała się na terenie lwowskim z wielkiem uznaniem. Jednakże w **zdemoralizowanych centrach stołecznych i przemysłowych** myśl ta spotkała się z tajemniczym **lekceważącym uśmiechem.** — „Co mi to za akcja patrjotyczna — pomyślał niejeden warszawista — na której **nie mogę zarobić".**

U nas bowiem ustalił się zwyczaj, że każda wartwa, każda partja, każda instytucja finansowa ma za sobą jakieś **„zdobycze" i ochronę tych „zdobyczy" uważa za akcję państwowotwórczą.** Wyraz „zdobycz" zaczerpnięty ze złodziejskiego słownika, stał się jakiemś „tabu", którego nie wolno ruszyć pod grozą wywrócenia całego ustroju społecznego. Obszarnicy, fabrykanci, kapitaliści, robotnicy, dygnitarze, posłowie, każdy z nich ma jakieś **„zdobycze".** I dla ochrony tych zdobyczy organizuje się kampanję, zwaną szumnie **projektem sanacyjnym,** który w sposób bardzo dowcipny stara się **poświęcić zdobycz cudzą, a ocalić własną.** Ta reformatorska fuszerka udawała się przez lat 8, dopóki nie doszliśmy do tego punktu, gdzie wszystkie zdobycze znalazły się w jednakowem niebezpieczeństwie. Albo każdy ustąpi coś ze swojej zdobyczy dobrowolnie albo wszystkie odrazu przepadną poniewoli.

Wśród tych zdobyczy można wyróżnić dwie formy: zdobycze jawne i zdobycze tajne. Te tajne są **najbardziej oburzające.** Są w Polsce ludzie, którzy nie wahają się pobierać równocześnie pensji **poselskiej, profesorskiej, ministerjalnej i redaktorskiej.** Są dygnitarze posiadający duże dobra, którzy na pierwszego zgłaszają się zupełnie **bez wstydu po pensję.** Są dyrektorowie banków, instytucji na pół rządowych, których pobory wynoszą **od 5 do 40 tysięcy złotych miesięcznie** i to są również „zdobycze". Dla ratowania tych zdobyczy, rzucają się **na pensję nauczyciela, emeryta, inwalidy,** prawiąc mu madrygały na temat ofiar dla państwa, oszczędności budżetowych itp. Dopóki się zdawało, że ciężary państwowe można przerzucać z silniejszych na słabszych, dopóty komedia kończyła się bez incydentów. Ale i na to przyszedł kres. Obdzierający i obdzierani, komedjanci i widzowie znaleźli się **w jednej klatce, którą fale pędzą wprost na skałę.** Nie ma innego ratunku jak tylko zapomnieć o zdobyczach i na równi z innymi dać dowody bohaterstwa i samozaparcia.

Bo przed oczyma stoi straszne: „albo" **albo dobrowolne zmniejszenie zdobyczy, albo utrata jej na rzecz nowych zdobywców.**

Wniosek na postawienie b. premiera Wł. Grabskiego przed Trybunał Stanu!

Szczegóły skandalicznej umowy zapałczanej na komisji sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia.

Poseł Byrka referował dziś na sejmowej komisji budżetowej **projekt ustawy o zaciągnięciu 6-miljonowej pożyczki dolarowej, którą uzyskał b. premjer Grabski od spółki eksploatującej monopol zapałczany.**

Referent twierdzi, że **rząd p. Grabskiego nie miał uprawnienia do zaciągnięcia tej pożyczki i że przez to naruszył postanowienia konstytucji.** Art. 6 konstytucji wyraźnie żąda ustawy dla pożyczki, podczas gdy w tej sprawie rząd b. prem. Grabskiego już po zaciągnięciu pożyczki wniósł projekt ustawy.

Poseł Byrka przedstawił swój **projekt ustawy odmienny od rządowego.** Podczas gdy projekt rządowy przewiduje **wydanie obligacji dolarowych** dla pokrycia swych zobowiązań, **poseł Byrka proponuje aby ministerstwo skarbu doręczyło spółce 20 sztuk bonów, opiewających każdy na 1/20 sumy pożyczonej plus 7 procent odsetków od każdorazowo pozostałej sumy.**

Posłowie **Rozmaryn i Wyrzykowski** zaatakowali b. prem. Grabskiego, w związku ze sprawą tej pożyczki, zarzucając mu **wydanie Państwa i ludności na łup kapitału.**

Pożyczka zaciągnięta została na **20 lat, w złocie i na 12% rocznie. Cena zapałek ustaloną została również według wartości złota, tak że całe ryzyko zostało tylko po naszej** stronie. Pos. Rozmaryn wyraził się, że spółka eksploatująca mogłaby stracić tylko w tym wypadku, **„gdyby nastąpił koniec świata".**

W rezultacie zgłoszono **wniosek o postawienie b. min. skarbu Wł. Grabskiego w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.**

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy **wedle redakcji p. Byrki w drugiem czytaniu.** III-cie czytanie ustawy odroczono dla porozumienia się z min. Zdziechowskim.

Przebieg dyskusji na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej wywołał wielkie wrażenie.

——xo ox——

Marszałek Rataj staje na czele akcji podjętej przez obywatelstwo lwowskie.

(Telefonem od nasze„Kurjera Lwowskiego".

Warszawa, 30 grudnia.

Marszałek Rataj podjął się misji **rozszerzenia na Warszawę i całą Polskę akcji podjętej przez obywatelstwo lwowskie, polegającej na zdeponowaniu w skarbcu Banku Polskiego złota i kosztowności,** będących w posiadaniu prywatnem, **na podkład dalszej emisji banknotów.**

Aby się należycie zorjentować w sytuacji **p. marszałek Rataj zwrócił się do obywatelskich czynników Lwowa** po odpowiedni materjał, poczem, po należytem przygotowaniu sobie planu, **przystąpi natychmiast po ferjach noworocznych do akcji.**

Inicjatywa Lwowa, zawsze pierwszego w poświęcaniu się sprawie narodowej, **wywarła w tut. kołach politycznych jaknajsympatyczniejsze wrażenie.**

Bank Polski podwyższa kurs dolara.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 30 grudnia.

Bank Polski w dalszym ciągu podwyższa kurs dolara. W dniu dzisiejszym ustalił Bank Polski kurs dolara na 8.62 podczas gdy na „czarnej giełdzie" można było nabyć dolary po 8.55.

Prof. Kemmerer przybył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 30 grudnia.

Prof. Kemmerer, który dziś przybył do Warszawy, został powitany na dworcu przez **p. Taubego,** st. referenta min. skarbu.

Po przybyciu do Warszawy prof. Kemmerer **złożył wizytę prezydentowi ministrów Skrzyńskiemu i min. Zdziechowskiemu,** gdzie informował się o dotychczasowej akcji sanacyjnej rządu.

——oo——

XX-ty kongres PPS.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 30 grudnia.

Dnia 31 bm. rozpoczyna w Warszawie obrady **XX. kongres Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Ze względu na wejście PPS. do rządu, **kongres zapowiada się bardzo ciekawie.** Znaczna część członków partji jest bowiem przeciwna udziałowi jej w koalicji rządowej.

Na porządku dziennym znajduje się też sprawa rozwiązania Sejmu.

——oo——

ODROCZENIE KONFERENCJI MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad, 30. 12. (AW.) „Prawda" donosi, że **konferencja państw Małej** Ententy zostanie odroczona do wiosny, a to z powodu bliskich już odwiedzin Skrzyńskiego w Pradze i podróży Benesza do Genewy. Najbliższa konferencja odbędzie się w Veldes.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 30 b. m. w Warszawie 8.50 w żądaniu.

Dolar w wolnym obrocie dnia 30 b. m. w Krakowie 8.55.

Dolar w wolnym obrocie dnia 30 b. m. we Lwowie 8.60.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar 8.50 do 8.425 zł.

N. Jork 8.50 do 8.35 zł. — Tendencja słaba.

Zurych urzedowy. N. Jork 5.175, Londyn 25.115, Paryż 19.625, Wiedeń 73.00, Praga 15.325, Włochy 20.86, Belgja 23.475, Budapeszt 72.60, Sofja 3.70, Holandja 208.10, Oslo 104.75, Kopenhaga 128.50, Sztokholm 138.90, Hiszpanja 73.55, Bukareszt 2.39, Berlin 123.10, Belgrad 9.15.

Pogielda nowojorska. Warszawa 11.25, Londyn 4.8525, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.0375, Belgja 4.535, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.35, Sofja 0.725, Holandja 40.26, Oslo 20.27, Kopenhaga 24.69, Sztokholm 26.87. Hiszpanja 14.15, Bukareszt 0.4625, Berlin 23.81, Belgrad 1.77 3/8.

——oo——

Wywiad z ministrem Żeligowskim.

Warszawa, w grudniu.

Min. gen. Żeligowski oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż zamierzenia oszczędnościowe — dotkną najbardziej **systemu administracyjny**, oraz instytucje centralne, które są zbyt szeroko i luksusowo, a czasem nierealnie i niepotrzebnie rozwinięte. Będę dążył do tego, by oszczędności na oddziałach linjowych i pogotowiu bojowem były czynione w znacznie mniejszym stopniu, ponieważ istnieje raczej konieczność ich **wzmocnienia**.

— A skrócenie służby wojskowej?

— Zamiarem moim jest **dojść do skrócenia czasu trwania służby** wojskowej bez uszczerbku dla gotowości bojowej wojska. Da się to osiągnąć przez **zmianę systemu szkolenia**, który musi zyskać na intenzywności i zbliżyć się jak najbardziej do warunków wojny rzeczywistej. Ludzkość cała dąży obecnie do doskonalenia rasy przez sport i tężyznę fizyczną; w tem dążeniu, które tak doskonale odpowiada prądom, odczuwanym również przez naród polski, **wojsko iść musi w awangardzie**. Dawny system życia koszarowego i ćwiczeń teoretycznych powinien być zastąpiony przez **kult terenu i rzeczywistości praktycznej**. Ze względu na to, że pewne obszary, dawniej do wojska należące, nie są dziś w jego posiadaniu, prosić zamierzam izby ustawodawcze o przyznanie odpowiednich terenów przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

— Czy tereny owe są niezbędne?

— Skrócenie czasu trwania służby wojskowej jest nierozerwalnie związane z udzieleniem oddziałom terenów, przeznaczonych na przysposobienie polowe.

———xo ox———

Uchwalenie budżetu gminnego m. Lwowa na r. 1926.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej. — Głosowanie.

Lwów, 31 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Tymczasowej Reprez. Miejskiej kontynuowano **ogólną dyskusję budżetową**.

Pierwszy zabrał głos r. **Maksymowicz** (kl. mieszcz.), który usiłował podkreślić wszystkie dodatnie strony gospodarki prezydjum miasta i Magistratu. Mówca zwrócił więc uwagę na **inwestycyjną stronę działalności zakładów miejskich** jak budowę nowych linji tramwajowych rozbudowę gazowni, budowę nowych gmachów i t. p.

Odnośnie do działalności Miejsk. Zakładu Wodociągowego, r. Maksymowicz zauważa, iż **praktykowany u nas system zamykania wodociągów w pewnej porze dnia, zamiast oszczędności przynosi straty**, gdyż ludność gromadzi zupełnie niepotrzebnie wielkie zapasy wody.

Co się tyczy **teatrów, to gospodarka w nich jest zła i rozrzutna**, zaś publiczność niedopisuje. Ci, którzy najwięcej oburzali się na zamierzoną redukcję opery — obecnie wcale na przedstawienia operowe nie przychodzą. Wkońcu mówca oświadcza się za przedłożeniem budżetowem.

Z kolei zabiera głos r. Fedak (kl. ukr.), który **przemówienie** swe **rozpoczyna w języku ukraińskim**. Prezydent Neumann (z natchnienia sfer endeckich) zwraca uwagę mówcy, iż wedle statutu gminy i regulaminu, językiem obrad jest język polski, wobec czego w **języku ukraińskim przemawiać nie wolno**.

R. Fedak przemawia wobec tego po polsku, przyczem wyraża swój **żal**, z tego powodu, iż nie może w imieniu swego klubu przemawiać w ojczystym języku. Radni ruscy weszli w skład Tymcz. Repr. Miejsk. ożywieni chęcią zgodnej współpracy dla dobra miasta i muszą wyrazić zdziwienie, że w tej chwili prezydjum nie ma innych trosk, jak zamykanie komuś ust ze względów językowych. Mówca skarży się, że **przedłożony do uchwały budżet nie uwzględnia zupełnie potrzeb kulturalnych ludności ukraińskiej** i dlatego radni ukraińscy będą głosować przeciw budżetowi.

R. **Thulie** (chrz.-dem.) oświadcza się za dalszemi oszczędnościami w budżecie.

Na wszystkie poruszone w trzydniowej dyskusji budżetowej kwestje, odpowiedział generalny sprawozdawca budżetowy r. **Felsztyn**.

Poruszona w dyskusji sprawa dochodowości przedsiębiorstw miejskich ma wedle zdania referenta swe uzasadnienie w celu, w jakim przedsiębiorstwa te zakładano. **Instytucje te nie są zakładami dobroczynności, lecz muszą być oparte na kalkulacji kupieckiej.**

Referent przychyla się do **rezolucji r. Dwernickiego, aby powołać do życia komisję inwestycyjną**, która zajęłaby się opracowaniem planu inwestycyjnego. Wkońcu swych wywodów r. Felsztyn stawia wniosek, aby te rezolucje, wymagające wydatków, na które niema pokrycia, **odesłać do rozpatrzenia komisji budżetowej**.

Przystąpiono do głosowania. Poprawki i wnioski zgłoszone przez r. Thuliego odrzucono. **Przyjęto budżet na rok 1926 wraz z rezolucjami, we dle przedłożenia komisji budżetowej.**

Uchwalono jednogłośnie rezolucję r. **Szczyrka** tej treści, że Tymczas. Repr. Miejska zwraca się do Sejmu i Senatu **z protestem przeciw ograniczaniu przez władze administracyjne działalności samorządów.**

*

Trzydniowa dyskusja budżetowa, z małymi wyjątkami, była **przelewaniem pustego w próżne** i sprawiała wrażenie, że **prowadzi się ją dla pozoru**. Nie ujawniła ona faktycznych ukrytych niedomagań gospodarki miejskiej i wad w ciężkiej machinie magistrackiej.

Poszczególne **koterje** w Tymczas. Repr. Miejsk. **pozornie się zwalczające, rozumieją jednak dobrze wspólny interes przedłużania żywota tej długowiecznej instytucji**; stąd skwapliwe unikanie wszelkich drażliwych tematów a zwłaszcza kwestji własnej legalności. Widmo ewentualnych wyborów przeraża wszystkich jednako.

Omówieniem budżetu i uchwalonych rezolucji zajmiemy się niebawem.

Sejm załatwił ustawę o cudzoziemcach.

Warszawa, 30. 12. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł **Michalski** referował w imieniu komisji budżetowej sprawę **przeprowadzenia kontroli w trzech bankach państwowych przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.**

Komisja budżetowa proponuje przyjęcie rezolucji wzywającej rząd do **upoważnienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa do przeprowadzenia tej rewizji w państwowym Banku rolnym, Banku Gospodarstwa krajowego i Pocztowej Kasie oszczędności.**

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą o cudzoziemcach.

Poseł **Wołoszyn** dowodził, że ustawa jest skierowana przedewszystkiem przeciw mniejszościom białoruskiej i ukraińskiej, wobec których prowadzi się niewłaściwą politykę.

P. **Hargas** zwraca uwagę na przepisy dotyczące **konieczności meldowania się cudzoziemców**. Mówca stanął na stanowisku, że **Państwo nasze nie powinno w niczem zrażać cudzoziemców, którzy pragną przybyć do Polski, niektóre zaś przepisy ustawy mogą właśnie wywołać skutki przeciwne.**

Przeciw ustawie przemawiali p. Jaremicz i Kozubski, przyczem pierwszy wnosi o skreślenie 13 ustawy a na wypadek odrzucenia tego wniosku odesłanie jej do komisji. Obaj mówcy twierdzą, że ustawa rzekomo ma na celu prześladowanie ukraińców i białorusinów.

P. **Kordowski** również nie jest zadowolony z ustawy, która jego zdaniem jest źle pomyślana i krytykuje stanowisko naszych władz administracyjnych w stosunku do ludności na kresach.

Niezadowoleni są również z ustawy trzej następni mówcy Szipper, Pryłucki i Waszkiewicz, przyczem pierwszy z nich jest zdania, że wogóle załatwienie sprawy tej ustawy jest nowym przykładem naszej łataniny ustawodawczej.

Po przeprowadzeniu dyskusji szczegółowej, w której zabierali głos poseł Kordowski, Pryłucki oraz sprawozdawca Zwierzyński, przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wszystkie wnioski o odesłanie do komisji, jak również o skreślenie artykułu pierwszego. Przyjęto jednak poprawkę p. Kordowskiego do art. 5. oraz poprawkę p. Pruszyńskiego do art. 17. Według tekstu komisji cudzoziemcy mają prawo zamieszkiwania i podróżowania, o ile nie stanowią inaczej obowiązujące przepisy. Na wniosek p. Kordowskiego słowa „obowiązujące przepisy“ zastąpiono słowami „postanowienia niniejszej ustawy“.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne 12 stycznia o godz. 4 pop.

Marszałek zamykając posiedzenie złożył posłom życzenia Nowego Roku.

———xox———

Gdzie można oszczędzać?

Warszawa. (Tel. wł.)

Mówi się dziś i pisze dużo o oszczędnościach w administracji państwowej. Są tendencje, aby czynić je **kosztem najniższych urzędników**. Nie porusza się jednak kwestji t. zw. drażliwych, kiedy oszczędność należałoby poczynić kosztem osób **„wysoko postawionych“** i wogóle **„mających plecy“**.

Przypominamy więc, że

1) szereg b. wyższych urzędników **Ministerjum Sprawiedliwości** (gdzie sprawiedliwość powinna kwitnąć) zajmuje stanowisko notarjuszy, zatrzymując sobie wysokie emerytury urzędnicze. Wogóle o stanowiska notarjuszy odbywają się formalne wyścigi, przyczem **zwyciężają ci, co mają „plecy“**. Zatrzymanie emerytury urzędniczej przez notarjuszy, którzy na prowincji zarabiają ogromne sumy, nieraz do 12 tysięcy zł. miesięcznie (patrz notatka w „Rzeczypospolitej“ Nr. 345 z r. bieżącego), jest sprzeczne z art. 25 Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem (Dz. U. Nr. 6/24 poz. 46) oraz art. 10 Rozp. Rady Min. z dn. 26 marca 1924 r. (Dz. U. Nr. 32/24 poz. 320) i **naraża Skarb** na zupełnie niepotrzebny wydatek;

2) **starostowie** w wielu powiatach mimo zakazów zawartych w okólnikach ministerjalnych w dalszym **ciągu otrzymują dodatkowe uposażenie od Sejmików**, dochodzące do 100 proc. ich uposażenia państwowego. I tu można zaprowadzić duże oszczędności.

———xo x———

Studenci polscy zagranicą otrzymają stypendja za styczeń.

Co będzie dalej — niewiadomo.

Warszawa. (Tel. wł.)

Przed kilku dniami donosiliśmy, że wskutek „oszczędnościowo - sanacyjnych“ projektów p. ministra skarbu stypendja państwowe dla niezamożnych studentów, zarówno w kraju jak i zagranicą, mają być skasowane.

Według okólnika min. oświaty, do senatów wyższych uczelni, już na 1 stycznia 1926, **zasiłki rządowe, dla niezamożnych studentów nie będą wypłacone.**

Mimo braku wszelkich dyrektyw ze strony min. skarbu, postanowiono jednak, że **stypendja za styczeń** dla studentów uczących się zagranicą będą wypłacone, w wysokości 107 zł. 50 gr. na osobę. Odnośne sumy zostały już częściowo wysłane.

Co będzie dalej i czy na luty i dalsze miesiące roku akademickiego, studenci polscy zagranicą otrzymają zasiłki — niewiadomo.

Min. oświaty zabiega, by chociaż do lipca, t. j. do zakończenia tegorocznych studjów, Polacy na obczyźnie otrzymali wsparcia rządowe, co uchroni ich od groźby nędzy i pozwoli na dokończenie studjów.

Studentom w kraju w dniu 1 stycznia ani też w najbliższym okresie stypendja **nie będą wypłacone.**

GROŹBA WYLEWU WISŁY POD KRAKOWEM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Kraków, 30 grudnia.

Poziom wody na Wiśle podwyższa się coraz bardziej, tak, że zachodzi poważna obawa wylewu.

——oo——

Pod znakiem czasu.

Sylwestrowe rozmyślania.

Lwów, 31 grudnia.

Granica między starym a nowym rokiem jest jakoby **rozstajną drogą**, z której oglądamy się wstecz, badając przebytą przestrzeń i spozieramy naprzód, zastanawiając się nad **dalszym kierunkiem podróży**. Politycy, publicyści i dziennikarze sumują najważniejsze wypadki całego roku i wysnuwają z nich **linje wytyczne życia państw i społeczeństw**. Kronikarze zestawiają **daty**. Gminy, banki, instytucje czynią **przegląd całorocznej gospodarki** i obliczają swój bilans.

Czy taki badawczy rzut oka wstecz przy zmianie roku jest także zwyczajem **każdego człowieka jako jednostki**? Zdaje się, że bardzo rzadko! Noc Sylwestrowa nastraja większość ludzi **raczej do wesołych hulanek** i hałaśliwych pijatyk, niż do sporządzania uczciwego **„zamknięcia rachunkowego"** swych czynów, osiągniętych celów i niedoszłych zamiarów minionego okresu życia. Brzęk szkła i dźwięk „jazz-bandu" tak przyjemnie zagłusza budzące się żalę, tęsknoty i wyrzuty sumienia...

A jednak, gdybyśmy się wsłuchali w te wewnętrzne głosy i mieli odwagę zestawić moralny swój bilans, pisząc w myśli **po jednej stronie „winien" a po drugiej „ma"** — może niejedno życie potoczyłoby się z Nowym Rokiem **inną drogą**. Może następny Sylwester dałby sposobność nietylko do wypicia większej lub mniejszej ilości kieliszków, ale i do zanotowania na stronie „ma" większej liczby prawdziwych wartości, zdobyczy i zwycięstw życiowych. (m)

—oo—

Zmiany na zagranicznych placówkach dyplomatycznych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 30 grudnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że odwołany z Watykanu poseł **Zaleski August** upatrzony jest na stanowisko posła polskiego w **Tokio**. B. dyr. depart. polit. p. **Karol Bader** udać się ma do **Angory**.

Ostry protest kolejarzy przeciw redukcjom płac.

Warszawa, (Tel. wł.).

Wydział wykonawczy Związku zawodowego kolejarzy odbył w dniu 22 b. m. posiedzenie, na którem powziął następującą uchwałę:

Uznając obowiązek powszechnej ze strony wszystkich obywateli i **równej ofiarności** na rzecz Państwa, Związek przenigdy zgodzić się nie może na to, by te ofiary całym ciężarem spadać miały na kompletnie zubożałe masy pracowników państwowych wraz z kolejarzami.

Dlatego też Związek przeciw redukcji poborów założył kategoryczny **protest** i protest ten nadal **z całą siłą podtrzymuje**, uważając, że obniżka płac wywołać musi następstwa dla Państwa bardzo ujemne.

Nie przesądzając przyszłości, Z. Z. K. uważa za swój obowiązek podnieść publiczny głos przestrogi, że **jeżeli Rząd spekulacji walutowej i drożyźnianej natychmiast nie opanuje**, to wśród zgłodniałych i zdesperowanych mas **dojść może do aktów**, którym zapobiec nikt nie będzie w stanie.

Ekskomunika b. archimandryty.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 30 grudnia.

Z Wilna donoszą, że w tamtejszej cerkwi prawosławnej przy klasztorze św. Ducha **dokonano ekskomuniki b. archimandryty Morowcowa**, który przeszedł na katolicyzm.

—oo—

Pożegnanie dyrektora państw. Szpitala powszechnego we Lwowie.

Lwów, 31 grudnia.

W ozdobionej palmami sali wykładowej kliniki ocznej, dnia 30 bm. o godz. 6 wieczorem, zebrali się wszyscy profesorowie tut. klinik, prymarjusze oddziałów szpitalnych, lekarze- szpitalni oraz tejże instytucji urzędnicy, księża obu obrządków, Siostry Miłosierdzia, rzemieślnicy i służba szpitalna, by **pożegnać dra Kaliksta Krzyżanowskiego, który po 37-letniej pracy zawodowej** ustępuje z dniem 1 stycznia 1926 r. ze stanowiska dyrektora państw. szpitala powszechnego we Lwowie.

Ustępujący dyrektor zaskarbił sobie swojem postępowaniem szacunek i miłość tak u podwładnych jak i zwierzchników, a wyraz temu dali w swoich przemówieniach pp. prof. **dr. Sołowij**, który przemawiał imieniem prymarjuszy, ofiarując ustępującemu dyrektorowi jego portret, prof. **dr. Schram** imieniem profesorów klinik, **dr. Lipski** imieniem Tymczasowego Wydziału samorządowego, **dr. Bühn** i inni.

Wzruszony do głębi serca dyrektor dr. K. Krzyżanowski ze łzami w oczach dziękując za okazane uznanie, tłumaczył się, że wypełniał gorliwie i sumiennie tylko przyjęte na siebie obowiązki i **pracował dla dobra ludzkości i Ojczyzny.**

Bibljoteka Polska pozostaje w polskich rękach.

Lwów, 31 grudnia.

Niektóre dzienniki doniosły, jakoby instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska" (Kościelskiego) pertraktował z firmą berlińską Rudolf Mosse o sprzedaż zakładów graficznych w Bydgoszczy. Na szczęście okazało się, że wiadomość ta jest nieprawdziwą.

Po Warszawie krążą pogłoski, że „Bibljoteka Polska" sfuzjonuje się z „Książnicą Polską"

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 1. 1. 26.

ALEKSANDER DAN. 3)

O człowieku który robił to, co należy.

(Z Cyklu „Ciąg dalszy nastąpi").

(Dokończenie).

W Charenton Duffoy coraz bardziej umacniał się w przekonaniu o świętem posłannictwie mistrza. Gdy kaftan bezpieczeństwa zanadto go bolał, powtarzał zaciskając zęby:

— Otwórz mi mistrzu, bo męka jest wielka. Święte twe ciało rozszerza się po mieście, a ja jestem zamknięty. Chleba z twojej ręki i słowa z twoich ust!

Pewnego dnia rozeszła się po dzielnicy Montparnasse nieprawdopodobna pogłoska, że mistrz się żeni. Konsternacja była powszechna. Wieczorem komentowano w „Rotondzie" rozmaicie tę sprawę.

— Znam ją — mówił Benjamin Zyk. — Nazywa się Germaine i jest wziętą modelką, zwłaszcza, u kubistycznych malarzy. Podobno naprowadziła Picassa na szczególny sposób traktowania łopatek. Segonzac wzbogacił się przez nią o jeszcze jeden kolor a Marie Laurencin zachwyca się przedewszystkiem jej szyją. Ale co znalazł w niej mistrz?

— Surowość — odrzekła rzeźbiarka. — Ciało jej jest tak idealnie opanowane, że działa raczej filozoficznie niż seksualnie. Tego właśnie mistrz szukał.

Matylda Funtze pobladła.

— Jeśli już chodzi o filozofję, sądzę, że należałoby jej szukać w naszem gronie. Co do mistrza jestem spokojna, ale kto mi poręczy, że Germaine kubistycznie wyeksploatowana nie wróci do naturalizmu?

— Ja! — wykrzyknął handlarz obrazów. Znam jej biodra i wiem, że można ją tylko traktować z punktu widzenia kontemplacji.

Redaktor „Piccola" wyjął monokl z oka i westchnął:

— Nigdy nie wiadomo, czy wszystko jest na kobiecie wyeksploatowane. Mój przeciwnik polityczny rozszerzył mimowoli me pojęcia. Bądźmy ostrożni!

Mistrz od trzech dni nie zjawiał się w kawiarni. Kulawy dziennikarz twierdził, że nieoczekiwany małżonek reparuje swoje ciało, które wyszło z wprawy i bierze kąpiele siarczane. Czwartego dnia zjawił się z świeżo zacerowanem siedzeniem i zamówił jak zwykle czarną kawę, napychając długi cybuch lepkim tytuniem. Matylda Funtze była definitywnie zgnębiona. Boghi Hur odciągnął ją na bok i mówił z złym uśmiechem:

— Wiem wszystko o jego nocy poślubnej. Przyjaciel mój, który mieszka w jego sąsiedztwie, słyszał przez całą noc kobiecy śmiech i męski płacz. Nad ranem Germaine zawołała: „A ja myślałam że jesteś taki sam jak wszyscy. Zhańbiłeś mnie. Gardzę tobą:" Sądzę wobec tego, — dodał Boghi Hur — że wraca do was czysty. Nie rozmnażajcie się dalej, wkrótce wystąpię z ostatnią rewelacją.

Matylda Funtze miała wilgotne oczy. Już często w Hamburgu opadały ją niewytłumaczone drżączki, ale sądziła, że były to skutki przebywania wśród zwierząt. Dziś dopiero zrozumiała, że Bóg ją wybrał, by uciszyła płacz proroka. Ale jak przełamać ostatnią zaporę?

Po tym ostatnim dowodzie odwrócenia się od świata, koło uczniów mistrza wzrosło. Siedziało się w zapamiętałem milczeniu, chłonąc żarliwie oddech jego ust. Mistrz bowiem nie mówił, ale spojrzenia jego wytwarzały myśli, które rozsypywały się jak klejnoty święte po zebranych, rozsiewając blask podwójnego, bo nieobecnego życia.

Boghi Hur snuł się jak cień złowrogi po kawiarni, szczerząc szyderczo zęby. Oczy mistrza unikały go, Benjamin Zyk to zauważył i szepnął do współbraci:

— Czuję coś w powietrzu. Boghi Hur za często się uśmiecha.

Aż grom uderzył. Wybiła właśnie północ, gdy Boghi Hur wpadł do kawiarni zziajany i triumfujący. Przystępując do koła mistrza, rzucił na stół dokument pokryty pieczęciami i wrzasnął:

— Szantaż! Największe oszustwo od stworzenia świata! Dzulonghi Dronghi nazywa się Rafael Smoleński i pochodzi z Litwy!

Jak ciężka kłoda padła na uczniów groza. Poczem wstrząsnął lokalem zwierzęcy ryk. Ślepa wściekłość zasnuła krwią źrenice. Wyprężyły się ręce, chwytając szklanki, butelki i laski. Miękkim skowytem padały ciosy pięści. Mistrz runął na podłogę z skrwawioną i zniekształconą czaszką. Wówczas tłukły go obute stopy. Krzyk nie ustawał.

Dopiero po długich chwilach nastąpiło milczenie. Zwartem kołem nachylili się uczniowie nad konającym. Ostatkiem sił mistrz dźwignął głowę, uśmiechnął się i szepnął:

— Nie potępiajcie mnie. Robiłem to, co należy. Czyż nie miał każdy z was swego Hindusa?

O zwiększenie kontroli Sejmu nad działalnością kredytową banków.

Warszawa, 30. 12. (PAT.) Sejmowa **komisja budżetowa** zastanawiała się nad wnioskami posła **Michalskiego,** dotyczącemi **zwiększenia kontroli Sejmu nad wszystkimi działami administracji państwowej** i powołania komisji dla zbadania działalności banków państwowych.

Komisja postanowiła przedłożyć do uchwalenia Sejmowi **rezolucję wzywającą rząd, aby upoważnił Najw. Izbę Kontroli Państwa do przeprowadzenia natychmiastowej wszechstronnej kontroli, obejmującej dział kredytów i kosztów administracyjnych państwowego Banku rolnego, Banku Gosp. Kraj. i Poczt. Kasy Oszczędności.**

W dalszym ciągu obrad p. **Byrka** referował ustawę o zaciągnięciu **7% pożyczki zagranicznej w wysokości 6 miljonów dolarów a płatną w ciągu 20 lat.** Referent przedstawia projekt zmiany w tekście rządowym a przystosowany do tekstu kontraktu zawartego przez rząd ze spółką akcyjną dla eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego.

OTWARCIE NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ.

Warszawa, 30 grudnia. (AW.). Onegdaj **otwarto ruch osobowy na nowo zbudowanej linji kolejowej Zgierz-Kutno,** która w przyszłości stanowić będzie główną arterję komunikacyjną między Łodzią a Gdańskiem.

——xo ox——

Gdzie jest zbrodnia i kto jest zbrodniarzem?

Zagadnienie to roztrząsa poseł Witos.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Prezes klubu Piasta p. **Witos** ogłosił odezwę p. t. **„Gdzie jest zbrodnia i kto jest zbrodniarzem“,** w której omawia **działalność** swego **gabinetu** w r. **1923,** oraz działalność poprzedniego rządu. Odezwa jest **porachunkiem p. Witosa z grupą p. Bryla.** P. Witos **atakuje** również poprzedni gabinet p. **Grabskiego.**

——xo ox——

Przerwanie rokowań Francji z Druzami.

Jerozolima, 30. 12. (AW.) Rokowania Francji z Druzami zostały przerwane. Dlegaci Druzów z szejkiem Arslanem na czele, którzy pertraktowali z komisarzem Jouvenelem, powrócili do domów po oświadczeniu komisarza, że **propozycje Druzów nie nadają się jako podstawa do rokowań.** Powstańcy obsadzili okolicę Asbei, otoczywszy porozmieszczane w tej okolicy załogi francuskie.

——xo ox——

Fabryki łódzkie emigrować chcą do Jugosławji.

Warszawa, 30 grudnia. (AW.). **Przemysłowcy** łódzcy prowadzili przed świętami we Wiedniu rokowania z przedstawicielami przemysłu czeskiego w sprawie **przeniesienia łódzkich fabryk włókienniczych do Jugosławji.**

Towarzystwo prowadzące te rokowania nosi charakter spółki łódzko-czesko-wiedeńskiej. **Fabrykanci łódzcy dają maszyny i urzędników, Czesi kapitał inwestycyjny, a Wiedeń kapitał obrotowy.**

——oo——

Pod znakiem redukcji.

Podwyższone ceny wyrobów tytoniowych.

Lwów, 31 grudnia.

I. Cygara: za 1 sztukę: Pro Patria 1.25 zł., El Aliento 1.15 zł., Książę 95 gr., Hawanna, Ratuszowe 75 gr., Portorico, Silesia, Soledad 20 gr., Cigarillos, Hawanillos 12 gr.

Papierosy: cena za 1 szt.: Sfinks 10 gr., Dames, Kairo 9, Pani 7, Egipskie, Maden 6.5, Klub, Płaskie, Prezydent 4.5, Sport, Warszawskie 4, Damskie, Medjum 3.5, Sokoły, Wanda 1.5 gr.

Tytonie do papierosów: za 1 kg.: Kir 88 zł., Ksanti 75 zł., Najprzedniejszy sułtański 64 zł., Najprzedniejszy macedoński 50 zł., Najprzedniejszy turecki 40 zł., Przedni turecki 30 zł., Średni turecki, Królewski 25.20 zł., Kresowy 20 zł. Machorka 9 zł., Krajowy 5.20 zł., **do fajki:** Kapitan 30 zł., Przedni fajkowy 12.80 zł., Zwyczajny fajkowy 10 zł., Presówka 7 zł.

Cennik sprzedaży wyrobów importowanych: Cygara. Cena za 1 sztukę: Unico Selection 2.65, Unico Incomparabiles 1.85, Flor de Caral 2.30, Practicus 1.95, Practicus finas 2.45, Flor finas 2.30, Regelia de Paris 2.30. Reservados 3.45, Luceros, Risolas 1.75, Senatores 2.10 zł.

*

NIENORMALNA PODWYŻKA.

Rząd podwyższając ceny monopolowych wyrobów tytoniowych o **25 procent,** nie liczył się ani z **poborami urzędników, ani z własnem hasłem zwalczania drożyzny.** Postąpił tak, jak to robi każdy spekulant, którego żadne **nastroje** czy **konsekwencje moralne zupełnie nie obchodzą.** Najpierw wziął przed podwyżką zamówienia **płatne z góry w gotówce,** następnie pieniądze zwrócił **i towaru nie dostarczył.** Następnie nie wziął pod uwagę tego, że **ceny tytoniu wpłyną na podwyżkę robocizny, a na wsi wywołają jak najgorsze wrażenie,** i dadzą powód do dalszej **podwyżki artykułów spożywczych.** Tytoń jest drugim po chlebie artykułem, którym bezmyślnie igrać nie wolno.

Równocześnie z 25 procent. podwyżką **nie słyszymy nic o redukcjach w olbrzymiej centrali warszawskiej, ani też o skasowaniu tantjem i procentowych bilansów,** które pożrą **doszczętnie** grosz, wyciśnięty z kieszeni palacza.

Słowem, **nic się tam w górze nie zmienia,** wszystko idzie **zgubnym warszawskim trybem.** I w tem leży najgorsze, najbardziej niebezpieczne zło.

Wielkie wylewy w Europie.

Bukareszt. (PAT 30). Wylewy w Transylwanji spowodowały olbrzymie szkody. Szczególnie **zagrożone są okolice Gałaczu i delta Dunaju.**

Londyn. (PAT 30). Donoszą z całego kraju o licznych wylewach. Przewidywany jest między innymi **groźny wylew w dolinie Tamizy.**

Saakbrücken. (PAT 30). Woda na Saarze wczoraj wieczór zaczęła opadać.

——oo——

Z TEATRU WIELKIEGO.

Wznowienie „Nietoperza“.

Lwów, 31 grudnia.

Teatr nasz nie mógł setnej rocznicy urodzin Jana Straussa lepiej uczcić, jak wznowieniem tego arcydzieła muzyki operetkowej. Nietylko pod względem inspiracji, ale także stylu i dramatycznej techniki, obok Offenbacha, Strauss pozostaje **klasykiem operetki.** W „Nietoperzu“ niema wymierających partji, więdnących czarów melodji i wesołości. Ta muzyka **kwitnie, tryska, śmieje się, wzrusza, jak dawniej.** Humor i życie rytmów tej muzyki nadają jej trwałej potęgi.

Straussowska inwencja melodyjna była niewyczerpana, rytmika pulsowała życiem i urozmaiceniem, harmonja i forma były szczere. Z setki walców monumentalne znaczenie posiada popularny walc „Nad modrym Dunajem“. Przez ojca stworzony **walc wiedeński** zostaje przez Jana (syna) Straussa rozszerzony, wzbogacony, **modernizowany.**

Przez 25 lat Strauss pełnię swych melodji zużywał jako kompozytor taneczny, poczem, niezadowolony z krępującej go formy, przerzucił się do operetki. „Indigo“, mimo bogactwa melodji, ucierpiało z powodu libretta. Z jego 15 operetek wiele padło ofiarą złego libretta. Strauss czuł się najlepiej w atmosferze wiedeńskiej. Zamiast tego, libreciści podsuwali mu egzotyczne przygody i wciskali go na ziemię włoską, hiszpańską lub francuską.

Arcydzieło Straussowskie „Nietoperz“ zawdzięcza swój **trwały, nadzwyczajny sukces** wprawdzie głównie czarującej muzyce, lecz ta nie da się pomyśleć bez wesołej akcji, przeniesionej w atmosferę życia wiedeńskiego. Fala melodji Straussowskich wypełnia łożysko po brzegi. Gdy chodzi o żart, **wesołość i rytm taneczny,** Strauss jest najszczerszy i najlepszy. W sentymentalnych i tragicznych scenach inwencja słabnie, zdaje się być wymuszona.

Obok „Nietoperza“ zażywa popularności także „Baron cygański“; oba te dzieła **nie schodzą z repertuaru,** nawet tak poważnych scen, jak opera wiedeńska i berlińska, gdzie wykonują je najlepszemi siłami operowemi.

Dzięki inicjatywie i wytrawnej reżyserji **p. Kuligowskiego,** wznowienie „Nietoperza“ odznaczało się **starannem wykończeniem** szczegółów, dobrym smakiem i pomysłowością w ugrupowaniu scen zespołowych, zwłaszcza drugiego aktu, który dzięki **trafnej inscenizacji,** efektownym produkcjom choreograficznym i gustownym dekoracjom p. **Balka,** dawał złudzenie wielkich, stołecznych **scen europejskich.**

Umiejętnie wystudjowana przez kapelmistrza **p. Seredyńskiego** strona wokalno - instrumentalna dała wybitnym siłom naszego zespołu operetkowego szerokie i wdzięczne pole do popisu. Pokazało się, że przy dobrej woli, wytrawnej reżyserji i ambicji artystycznej dla się **wysoki uzyskać poziom. Pp. Grabowska** dobrym śpiewem i djalogiem, **Korabianka** humorem, szczerą grą aktorską i życiem scenicznem oraz, jak zawsze, miłe pp. **Rylska i Hierowska,** godnie reprezentowały płeć piękną.

Szarmancki w każdej roli, z miarą artystyczną śpiewający i grający **p. Kuligowski,** zarówno w operze jak i operetce sumienny i muzykalny **p. Ostrowski** i niezrównany w charakterystycznych rolach **p. Tatrzański,** który w trzecim akcie dał mistrzowską postać scenicznął, byli przedmiotem zasłużonego uznania ze strony nader licznie zgromadzonej publiczności. — Pp. **Kowalski, Kopczyński i Szmidt** dobrze dostroili się do całości.

Jak wspomniano, nasz balet wielce się przyczynił do powodzenia całości. **P. Faliszewski,** jako wytrawny solista i reżyser baletu, zasłużył na uznanie za pomysłowe ugrupowanie tańców. **P. Biczówna,** mistrzyni brawurowej techniki na palcach kończyn dolnych, a **p. Burkacka** swym tańcem pełnym fantazji, estetycznych ruchów i poczuciem dla stylizowania, to dwie **pierwszorzędne artystki i chluba naszego baletu.**

Niewątpliwie „Nietoperz“ może się stać **sztuką atrakcyjną i kasową,** pod warunkiem, że przedstawienie nadal się utrzyma na raz osiągniętym poziomie artystycznym. Publiczność z szczerem zainteresowaniem słuchała tej **genialnej muzyki,** pełnej oryginalnej melodji i porywającego rytmu. Wykonawców darzono oklaskami przy otwartej scenie, a **wiele ustępów,** zwłaszcza tanecznych **bisowano.** Straussowska muzyka z wiedeńskiemi walcami **nie starzeje się.** **Grd.**

——oo——

Zjazd nauczycieli szkół średnich.

Warszawa, w grudniu.

Najbliższą sobotę, dnia 2 stycznia rozpoczyna się w Warszawie **Doroczny Zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.** Zjazd będzie trwał przez sobotę i niedzielę i obejmie szereg ważnych dla nauczycielstwa i dla szkolnictwa naszego spraw. Działalność Związku była w ostatnim roku szczególniej ożywiona; intenzywną akcję prowadził Związek w sprawie redukcji **płac nauczycieli** szkół państwowych; z inicjatywy Związku odbyły się zebrania Rad Pedagogicznych prawie wszystkich szkół, któr e wysłały szereg protestujących telegramów do Sejmu i Senatu. W początkach tego roku Związek wystąpił też ze stanowczym protestem **przeciwko projektowi reformy szkolnictwa**, zainicjowanej przez p. ministra **Grabskiego** i zdobył sobie tem uznanie wśród ogółu nauczycielstwa. W sprawie nauczycieli szkół prywatnych Związek prowadzi szeroką akcję **o ubezpieczenia emerytalne.** Zjazd będzie się odbywał we własnym lokalu przy ulicy Chmielnej 49 m. 3. Oprócz delegatów Oddziałów mogą w nim brać udział również członkowie Związku — goście.

———xo ox———

Czy min. spraw wojsk. niema już innych kłopotów?

Lwów, 31 grudnia.

W obecnym czasie, już postanowione i jeszcze przeprowadzić się mające redukcje powinny dać ministerstwu spraw wojskowych dość zajęcia. Tymczasem okazuje się, że mają tam ochotę i czas także na inne rzeczy, poporostu na zabawki. Oto jak donosiliśmy już, ministerstwo spraw wojskowych opracowało rozporządzenie „w przedmiocie **odznak podoficerskich**". Rozporządzenie to, które ma wejść w życie **1 stycznia**, zajmuje się galonami i paskami podoficerskiemi, jak gdyby nie było nic lepszego do roboty.

Przypuszczamy, że ministerstwo spraw wojskowych ma obecnie — jak to się mówi — pełne ręce roboty z przygotowaniem zmian w ustawie **o kontyngencie rekruta**, o **skróceniu czasu służby i t. d.** Referenci radzą, podreferenci z tych narad układają projekty, szefowie je rewidują i t. d. w hierarchicznym porządku. Są jednak widocznie referenci, których zadaniem a może ochotą jest zajmować się **„reformą" mundurów.** Albo albo: jeżeli od tego jest specjalny referent, to obecnie dojrzał do redukcji; jeżeli się tem ktoś zajmuje na ochotnika, należy jego zapał do pracy wyzyskać do pożyteczniejszych rzeczy.

Wyobrażamy sobie, że i **podoficerowie mają większe boleści** aniżeli kształt i kolor ich odznak służbowych. Szkoda czasu i pieniędzy na to.

———xo x———

Rockfeller zakupi koronę carską.

Lwów, 31 grudnia.

Korona cara i inne kosztowności, które były własnością rodziny carskiej, sprzedane będą w najbliższych dniach na publicznej licytacji **w Nowym Jorku z polecenia rządu sowieckiego.**

Korona carska pochodząca z 15 **wieku** ozdobiona wspaniałemi djamentami, ważącemi przeszło **4.000 karatów.** Wartość djamentów oceniają na **15 miljonów dolarów.** Pomiędzy djamentami korony największym jest sławny **brylant Orłowa** waży on 193 karatów i jest trzecim z rzędu największych djamentów na świecie. Nabyła go cesarzowa Katarzyna Wielka za 450.000 rubli srebrnych.

Cena wywoławcza za wszystkie klejnoty carskie, wysłane do Nowego Jorku oznaczoną została na **250 miljonów dolarów.**

Chicagowski dziennik „Mirror" donosi, że Rockfeller — znany miljarder — zamierza nabyć na tej aukcji kilka klejnotów carskich a między temi koronę carów, celem ofiarowania ich jednemu z muzeów amerykańskich.

Wiadomości z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 30 grudnia.

Likwidacja Wojskowego Stowarzyszenia Spółdzielczego D. O. K. Nr. X. — ma już być sprawą postanowioną. Powodem tej decyzji jest wysoka kwota **wierzytelności**, powstałych z powodu udzielania kredytu, który osiągnął już blisko **20.000 zł.** Ponadto zaś przyspiesza zamiar zwinięcia tej, ongiś kwitnącej spółdzielni, fakt zakupna towarów u dostawców zamiejscowych **po cenach tak wysokich**, że kalkulacja cen detalicznych uniemożliwia konkurencję ze sklepami „cywilnymi".

Nędza zawodów wyzwolonych. Brak pracy daje się również coraz dotkliwiej we znaki dość wielkiej ilości **lekarzy i adwokatów**, zwłaszcza młodszych, którzy narzekają na bardzo ciężkie czasy. Trudna sytuacja gospodarcza oddziaływa ujemnie na nastrój panujący wśród zawodów wyzwolonych. Przesilenie zaś samo ujawnia się w **przesiedleniu adwokatów i lekarzy** na głębszą jeszcze prowincję.

Święta przeminęły „cichuteńko". Brakło środków do rozruszania animuszu wśród szerszej masy, zgnębionej biedą i bezrobociem, błąkającej się w wyświechtanej, łatanej odzieży, masy głodnawej i niezadowolonej.

Djabeł redukcji nad bankami. W kilku, przy życiu jeszcze — częściowo — pozostałych bankach, zanosi się na **dalsze redukcje personalu.** Między innymi zagraża ta epidemja Oddziałowi Banku Gosp. Kraj., oraz Oddziałowi Banku Polskiego — jako następstwo rządowego programu oszczędnościowego, który przewiduje też **obniżenie poborów** i obcięcie dodatków urzędniczych dla pewnych kategorji pracowników.

———xo ox———

Zemsta geologa.

Lwów, 31 grudnia.

Francuski geolog, profesor uniwersytetu **Glaveau, ściągnął** na siebie ogromne oburzenie hotelarzy i mieszkańców prowincji **Auvergne.** Ogłosił on mianowicie w pewnem piśmie naukowem atykuł, w którym dzielił się z kolegami po fachu rezultatami swych badań. Profesor utzymuje, że prowincja Auvergne, znana zarówno z wygasłych wulkanów, jak i licznych źródeł leczniczych, odwiedzanych przez rzesze kuracjuszy, bynajmniej **nie jest tak bezwzględnie bezpiecznem miejscem zamieszkania**, jak na ogół sądzą. Nie jest też wykluczonem, że jeden z wygasłych wulkanów nagle ożywi się powodując wielkie katastrofy.

Naogół fachowe artykuły nie są czytane przez szeroką publiczność i nie dla niej przeznaczone były przypuszczenia prof. Glaveau, a uczony **nie interesował** się wcale **hotelarzami i gośćmi** przybywającymi do miejsc kuracyjnych. Artykuł jednak przedrukowało kilka pism codziennych i w ten sposób przeniknął on do szerokich mas czytelników. Wskutek tego właściciele hoteli i pensjonatów z Rocat i innych miejscowości **wnieśli skargę sądową** przeciwko profesorowi. Utrzymują oni, nie bez słuszności że artykuł może odstraszyć wielu kuracjuszy, którym nie będzie się uśmiechała perspektywa Pompei.

Sąd znalazł się w wielkim kłopocie. Po długich debatach skargi nieuwzględniono, **profesorowi jednak udzielono nagany**, przestrzegając go, aby na przyszłość podobnych hypotez nie rozpowszechniał drukiem. Napomnienie to oburzyło do głębi geologa. Pomścił się jednak za niego — wulkan. W kilka dni po rozprawie dały się uczuć w prowincji Auvergne **silne wstrząśnienia** podziemne, od których blady strach padł na hotelarzy. Geolog ma zamiar zwrócić się do sądu z żądaniem, aby wobec nowego zjawiska usprawiedliwiającego jego przewidywania cofnął swoje napomnienie.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 1 I 1926

Pierwsza książka o ludzie polskim.

Dr. Adam Fischer — Lud Polski — Podręcznik etnografii Polski. — Opracowany z zasiłku M. W. R. i O. P. z 3 mapami i 58 ilustracjami w tekście. Lwów — 1926. — Nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Str. 246.

Opinja społeczna o ludzie polskim przechodziła w ostatnich dziesiątkach lat przez trzy fazy. Pod wpływem romantyzmu i okresu poromantycznego lud polski był przedmiotem podziwu, zachwytu, nadziei i źródłem siły narodowej. Czasy wyborów w Austrji, a później walki o równouprawnienie w Niepodległej Polsce, nietylko ostudziły zapały, ale nawet wywołały tu i ówdzie objawy nienawiści. Szczególnie w epoce spadku marki lud polski stał się symbolem egoizmu, zachłanności, znieczulenia na sprawy państwowe. Pod wpływem ogólnego nieszczęścia i zdeprawowania umysłów oddano lud polski na łup demagogów wszelkiego kalibru, którzy do dziś na nim żerują. Wreszcie ostatnia faza — to okres zupełnej obojętności. Zapały ostygły, nienawiść się znudziła, pozostała tylko jakaś astronomiczna cyfra o wielkości masy chłopskiej, która dziś ani zachwyca ani nie straszy.

Tem sobie musi czytelnik wytłumaczyć swoje własne zdziwienie na widok książki Fischera i dłuższej na ten temat recenzji w dzienniku. A jednak wszyscyśmy, herbowi i bezherbowi z tego mułu ziemi wyrośli, tam należymy i tam prędzej czy później po wodę do życia pójść musimy. Poznanie więc własnych korzeni nie może być dla nas obojętne i dlatego błogosławić należy tą pierwszą fazę, pod wpływem której wyrasta nietylko poezja i literatura ludowa, ale także i młode pokolenie Fischerów.

Od roku 1830, t. j. od czasu wydania przez Łukasza Gołembiowskiego monografji p. t. „Lud polski" pojawia się pierwsza tego rodzaju książka Fischera, dająca w małych rankach naukowo zbudowany całokształt etnografji polskiej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że autor nie tylko nie wyczerpał materjału, ale nawet nie mógł powiedzieć tego, co sam zdobył na podstawie autopsji. Jestto — jak sam autor zaznaczył — podręcznik, dający krótki pogląd na kulturę materjalną, społeczną i duchową ludu polskiego. Mimoto książka daje masy nadzwyczaj interesujących szczegółów, które się czyta z zajęciem jak powieść.

Napisanie książki o ludzie polskim nie było rzeczą łatwą. Literatury przedmiotu nie było prawie żadnej. Szczegóły, rozrzucone po licznych literackich i naukowych monografjach, trzeba było wyszukiwać, gromadzić, porządkować, inne daty leżą w manuskryptach, przykrytych pyłem pod nic nie znaczącymi numerami, resztę trzeba było sprawdzać i uzupełniać naocznie. Do szukania takich rzeczy trzeba mieć — mówiąc bibljotekarskim żargonem — „nos" i szczęście.

Kto tylko bliżej zajmował się ludowością, będzie Fischerowi niezmiernie wdzięczny, że podjął się tak trudnej a tak pożytecznej pracy. Dla badacza będzie ona punktem wyjścia do dalszej pracy, dla mieszczucha, u którego Polska kończy się tuż za rogatką, będzie rozszerzeniem horyzontu, polityka wyprowadzi poza okręg wyborczy, a dla kultury polskiej — to pierwszy słup i drogowskaz.

Dobrzeby było, by książka ta znalazła się w każdej bibljotece powiatowej i wiejskiej. Chłopi chętnie przeczytają ją i będą sobie podawać od chaty do chaty, poznają siebie samych i swoich braci, o których tak mało wiedzą. Styl książki jest tak prosty i jasny, że może ją czytać bez trudności. Obfitość rycin i rozmaitość treści tworzą nader żywą całość.

Samemu zaś autorowi życzyć należy nietylko powodzenia, ale zwiększyć nasze do niego pretensje, aby odłogi, które pierwszy tak dobrze zaczął orać, dorał do końca.

I. Kardasz.

Aerolit na komorze celnej.

Paryż, w grudniu.

Kilka miesięcy temu w Afryce zachodniej, w Uagadugu (**Dakar francuski) spadł duży aerolit.** Wnet poleciała depesza do Dakar, z Dakaru kablówka do Paryża. Paryż odpowiedział: **„Bardzo interesujące. Przesłać niezwłocznie“.**

A tak się właśnie składało, iż jeden z urzędników administracji Uagadugu, literat w cywilu, wyjeżdżał na urlop do Francji. Zapakował starannie cenny aerolit do skrzynki i zabrał ze swoim bagażem.

Aż do Bordeax szło wszystko pomyślnie. A w Pauillac nastąpiła rewizja celna. Przyszła kolej na pakę z aerolitem. Celnik pyta:

— Co to takiego?

— Aerolit.

— Aerolit... nie znam. Z czego się składa ta historja?

— Nie wiem... byłbym panu szalenie wdzięczny, gdyby mnie pan oświecił w tym kierunku!

— Tak! A skąd to pochodzi?

— Skąd?... Z nieba...

— Z nieba? — dziwi się celnik o, to musi być bardzo cenna rzecz!...

— Nie wiem, może w Paryżu orjentują się co do wartości aeroitu.

Celnicy medytowali długo nad rozwiązaniem problematu pochodzenia dziwacznego przedmiotu. Wreszcie udało im się rozwiązać kwestję. Na karcie regestracyjnej wypisano:

„Minerał natury nieokreślonej, wagi około 20 kilogramów, **pochodzenia obcego**“.

Zakwalifikowany, jako towar obcy, importowany z kraju niewiadomego. aerolit został **obłożony opłatą celną XVII kategorji.**

Bodaj, że słusznie... Czyż może być kraj bardziej obcy niż przestrzeń międzyplanetarna!

——x x——

Zastosowanie daktyloskopji.

Lwów, 31 grudnia.

Daktyloskopja należała do tych dziedzin wiedzy, któremi do niedawna zajmowali się **tylko fachowcy.** A było to zaniedbanie niesłuszne, niema bowiem rzeczy cudowniejszej i zarazem bardziej zdumiewającej ponad fakt, że z pośród **półtora miljarda ludzi** nie znajdzie się choćby dwóch, wykazujących w odciskach swych palców taki sam system linji. Linje skóry na czubkach naszych palców wykazują pewną niezwykłą właściwość: są **stałe**, zawsze jednakowe u danego człowieka przez całe życie. Nauka przypuszcza, że zarodki tego systemu linjowego tkwią w młodym zarodku i **rozwijają się równomiernie** z jego wzrostem, nie zmieniając już później swego subtelnego rysunku, co również można stwierdzić na podstawie dotychczasowych doświadczeń, przeprowadzonych na wielu tysiącach ludzi po dziesięcio- i piętnasto-letniej przerwie, lecz nigdy nie zauważono najmniejszej zmiany, ani najlżejszego nawet odchylenia żadnej kreseczki.

Praktyczne zastosowanie znalazła daktyloskopja do niedawna **tylko w kryminalistyce,** a dopiero ostatnio zaczyna oddawać ogromne usługi **w innych dziedzinach.** Wspominaliśmy o wprowadzeniu jej **w bankowości amerykańskiej,** a ponieważ sam sposób jest tak zrozumiały i siłą rzeczy narzucający się — wprost dziwić się należy, że już wcześniej nie pomyślano o podobnych próbach. Obecnie każdy wie, że odciski palców można wszędzie stwierdzić, gdzie tylko ręce ludzkie dotknęły się jakichkolwiek przedmiotów; nowoczesna technika jest w stanie ustalić i fotografować odciski palców nawet w tych razach, w których oko ludzkie bez pomocy szkieł niczego nie dostrzeże; w historji znajdujemy cały szereg niezmiernie ciekawych przykładów w tym względzie, że przytoczymy choćażby jeden **charakterystyczny wypadek,** który zdarzył się w ostatnim czasie:

Zwrócono się mianowicie do wybitnego znawcy sztuki z prośbą o **ustalenie autentyczności pewnego starego obrazu.** Wszystkie metody rozpoznawcze, nie dały pożądanego rezultatu, który pozwoliłby skonstatować prawdziwość owego dzieła sztuki. Wówczas uczony wpadł na bardzo trafny pomysł: oto postanowił zwrócić się do daktyloskopa, wychodząc z zupełnie słusznego założenia, że malarz musiał częściej palcami dotykać się swego dzieła, zatem miękka **warstwa barw powinna zawierać specjalne odciski.** Znawca nie zawiódł się w swych nadziejach, gdyż daktyloskop znalazł istotnie liczne odciski palców na werniksie i na samej barwnej warstwie. Pierwsze oczywiście nie wchodziły w rachubę, ponieważ mogły powstać przez późniejsze dotknięcia gotowego już obrazu, — natomiast ślady, znajdujące się na farbach, wykazały niezbicie dwa rodzaje odcisków. Nie było to coprawda w danym wypadku jeszcze dowodem autentyczności, czy też imitacji obrazu, lecz stanowiło w każdym razie cenną wskazówkę, stwierdzając, że **pracowało conajmniej dwóch malarzy,** z których jeden dokonał przemalowania, względnie korekty.

Opisane doświadczenie wywołało ogromne zainteresowanie w kołach artystów, oraz znawców sztuki. Wiek praktycznej wartości wszystkich tych usiłowań, a nawet poważni fachowcy wątpią czy daktyloskopja kiedykolwiek będzie miała pewne znaczenie dla dzieł nieżyjących już mistrzów.

——oo——

Z życia polipa morskiego.

Lwów, 31 grudnia.

Ekspedycja **Hartmanna,** mająca na celu zbadanie **głębin morza śródziemnego** i ukrytych w niem ruin starożytnych, poświęca także szczególną uwagę zbadaniu życia ryb morza Śródziemnego, przyczem dochodzi do bardzo ciekawych wyników.

Jednym z najdziwniejszych stworów głębin morza Śródziemnego jest **pospolity mały polip morski** (Octobus vulgaris) spotykany często u wybrzeży morza Śródziemnego. Wygląd jego zewnętrzny jest bardzo odrażający, wykazuje jednak niesamowity wprost instynkt i wysoce **rozwiniętą „inteligencję“**. o ile o takiej można mówić przy stworze najniższego prawie rzędu. Polip ów nie posiadający prawie żadnych określonych i wyraźnych kształtów, nie posiada także żadnego mechanizmu pływackiego. Mimo to porusza się w wodzie **bardzo szybko,** wyrzucając silnie za siebie wodę. Sposób ten wynagradza zupełnie brak pletw. W najciekawszy sposób objawia polip swój instynkt przy polowaniu na muszle, ostrygi, ulubione przysmaki. Aby swemi mackami móc wyssać miąż muszli, rzuca polip celnie w otwartą muszlę **kamyk** i przeszkadza w ten sposób, by muszla się zamknęła, zanim nie spożyje miękkich jej części swemi ssawkami. Bez tego środka ochronnego muszla odcięłaby mackę polipa ostremi swemi brzegami. Następnie zanim polip pożera swoją ofiarę, **odurza ją jadowitą** swoją **cieczą,** którą wydzielają jego gruczoły ślinowe. Polip posiada także tę właściwość, że **może zmieniać swój kolor,** zależnie od otoczenia. Polip umieszczony w akwarjum, rośnie bardzo szybko. Często cierpi jednak w niewoli na pewnego rodzaju „apatję“, w tym stanie polip odmawia wszelkiego pożywienia i **pożera** swoje **własne macki** i wkrótce potem zdycha. Można to uważać za rodzaj samobójstwa, które bardzo rzadko się spotyka u stworzeń tak niskiego gatunku.

——xo ox——

Wiadomości z kraju.

× **Afera komandora marynarki Bartoszewicza,** uwięzionego za nadużycia przy dostawach, rozpatrywana będzie przed sądem karnym **w najbliższym czasie.** W związku z tą sprawą wszczęto postępowanie karne przeciw 2 fabrykom w Toruniu, a to „Nadwiślańskim zakładom mechaniczno - budowlanym“ i firmie „Karol **Marszałk i sp.**“ Zakłady te wykonywały **wielkie zamówienia** dla polskiej marynarki wojennej, a to: miny, sieci do min i t. p. Z powodu nadużyć wykrytych, obie te **fabryki zostały opieczętowane.** —

× **48 lekarzy z całej Polski** ukończyło ostatnio **specjalne kursy walki z gruźlicą.** Wykłady obejmowały ćwiczenia praktyczne w klinikach — szpitalach — przychodniach. — Zwiedzano też urządzenia sanitarne, instytucje miejskie i ochrony dziecka.

× **O dwóch tragicznych wypadkach w Tatrach** donoszą z Zakopanego. Wydarzyły się one w okresie świątecznym. Przyczyną jednego z nich był wiatr halny, który zaskoczył na przełęczy **Liljowe** 2 studentów politechniki: **Paszkowskiego i Bystrana,** który przepłacił wycieczkę życiem. Na drodze do Morskiego Oka w odległości 4 kilometrów od schroniska 2 młodych ludzi z Sosnowca: Wallas i Janina Kremska odbywali razem wycieczkę. Nagle W. **strzelił do swojej towarzyszki,** którą zranił, a następnie **zastrzelił się.** Ranną Kremską znaleziono na drodze i przewieziono do Zakopanego.

× **Cena mleka w Warszawie** obniżoną została o 5 gr. na litrze. Mleko od 28 b. m. sprzedawane jest po 32 groszy.

——xo x——

Ze świata.

+ **Zaległe czynsze mieszkaniowe** w Berlinie osiągnęły wysokość 5 i pół miljona marek. **Niema ani jednego domu,** w którymby wszyscy mieszkańcy uregulowali punktualnie opłatę czynszów.

— **Samobójstwo** popełnił w Petersburgu znany poeta rosyjski Sergjusz **Jesienin.**

+ **Z powodu nędzy,** w wieczór wigilijny w Berlinie **30 osób popełniło samobójstwo.**

+ **5,873.356 mieszkańców** liczy obecnie Nowy Jork.

+ **Dotkliwe zimna** panowały w ostatnich dniach w Stanach Zjednoczonych. **Ofiarą mrozów padło 20 osób.**

• **Liczba bezrobotnych w Austrji** dochodzi do 300.000. Zasiłki z funduszów publicznych pobiera 180.000.

+ **W Moskwie plądrują.** „Daily Express“ donosi 29 b. m. o rozruchach w Moskwie. Na placu Lenina zebrał się **tłum robotników,** który wyruszył na miasto i **plądrował sklepy.** Aresztowano przeszło 100 osób.

+ **Katastrofa w kopalni.** Podczas katastrofy w kopalni Coahuila w Meksyku **zginęło 52 górników,** a wielu **pokaleczonych** zostało. Kopalnia zniszczona.

+ **Wylewy we Francji.** W Paryżu zachodzi obawa wylewu **Sekwany. Rodan** przybrał znacznie koło Lyonu. **Dzielnice,** położone niżej, **stoją pod wodą.** Między przedmieściami przerwana zupełnie komunikacja.

+ **Katastrofa w kinie.** W wielkiem kinie w dzielnicy robotniczej Manili **zapaliła się wstęga filmowa** podczas przedstawienia. Następnie eksplodowały dalsze zapasy filmowe. Spłonęła galerja kina, przyczem **spalonych zostało żywcem 13 widzów.**

Przykład dla magistratu lwowskiego.

Lwów, 31 grudnia.

Zakłady czyszczenia miasta w Krakowie mają zamienić **zaprzęgi konne na samochody** do połowy 1926 roku. Obecnie posiadają one już 6 samochodów. W bieżącym tygodniu nadejdzie transport **6 samochodów krytych,** które używane będą do wywożenia popiołu i odpadków z kamienic. Do końca maja 1926 nadejdzie jeszcze **30 samochodów** rozmaitych typów, tak, że zaprzęgi konne zostaną. zlikwidowane.

Tak więc miasto posiadać będzie 42 samochody ciężarowe,

„Sami — sobie".

Lwów, 31 grudnia.

„Sami — sobie" — pod tem hasłem otwieramy dziś stałą rubrykę poświęconą **propagandzie akcji** podjętej przez grono lwowskich działaczy społecznych w kierunku **przeprowadzenia wewnętrznej pożyczki dla Banku Polskiego**, w celu stabilizacji kursu naszej waluty i powiększenia jej obiegu.

Nieodzowny ten postulat naszego życia gospodarczego, od którego spełnienia zawisły wprost losy naszej państwowej samodzielności, musi zostać przeprowadzony własnemi siłami społeczeństwa, gdyż — jak to się obecnie okazuje — widoki nap omoc zagraniczną są na razie dalekie i niezupełnie pewne.

W każdym razie akcja społeczna pod hasłem samopomocy wewnętrznej w przesileniu gospodarczem przyczyni się nietylko do poprawy sytuacji, ale też i do powiększenia szans i warunków pomocy zewnętrznej.

Inicjatywa w tej sprawie, jako wychodząca z **lwowskiego środowiska społecznego**, przynosi zaszczyt naszemu miastu, stale świecącemu przykładem gdy chodzi o czyny mające na celu utrzymanie i ugruntowanie potęgi państwa. Jednym z warunków utrzymania tej potęgi — to **wyjście z chaosu gospodarczego.**

*

Prace ukonstytuowanego Komitetu Zbiórki postępują raźnie we wszystkich kierunkach. Przedwczoraj odbyło się w województwie **zgromadzenie delegatów** wszystkich organizacji mieszczańskich, na którem postanowiono wydanie wspólnej odezwy do mieszczaństwa całej Polski.

Jak świadczą informacje nadchodzące z całego kraju, **za przykładem Lwowa** organizują się wszędzie **lokalne komitety**, złożone z przedstawicieli wszystkich sfer społecznych, bez różnicy przekonań politycznych.

Dnia 4 stycznia 1925 zostanie otwarte pierwsze stanowisko odbioru depozytów, a to w biurze Miejskiego Zakładu Zastawniczego (ul. Wałowa 9), które czynne będzie od godz. 11 do 1 popoł.

Depozyty będą przy odbiorze natychmiast **szacowane i kwitowane**, poczem przechowane zostaną pod specjalnie ustanowionym nadzorem, aż do chwili decyzji czynników rządowych, ewentualnie ustawodawczych, co do dalszego ich użycia i formy odbioru przez Bank Polski.

Zaznaczyć należy, w celu uniknięcia ewentualnych nadużyć, iż **w domach prywatnych zjawią się delegaci komitetu jedynie w celu zbierania deklaracji**, a nie depozytów. Odbiór tychże odbędzie się dopiero później w miejscu ustalonem. Komitet wyda w dniach najbliższych odezwy i dokładne instrukcje dla prowadzących akcję.

*

Komitet Propagandy za pożyczką wewnętrzną postanowił z wartości składanych na pożyczkę (złoto, srebro, klejnoty, waluty obce) ani okruszyny nie uronić na koszta propagandy i dlatego zwraca się do instytucji finansowych, spółek akcyjnych, spółek z ogr. por. i spółdzielni z prośbą, by pospieszyły Komitetowi z pomocą pieniężną na niezbędne wydatki złączone z propagandą w słowie i piśmie. Datki należy składać za pokwitowaniem w biurze Komitetu przy ul. Akademickiej 17 (gmach Izby handlowej i przemysłowej, parter) lub na rachunek bieżący Komitetu w Banku Gospodarstwa krajowego.

(—) **Dr. Merunowicz,**
skarbnik, przewodniczący Komisji administracyjnej.

*

ODEZWA.

Wojewódzki Komitet propagandy za pożyczką wewnętrzną rozpoczął swą działalność (Biuro Komitetu znajduje się przy ul. Akademickiej l. 17, gmach Izby handlowej i przemysłowej, godz. urzędowe od 11 do 13 i od 16 do 18).

Szczupłe grono Komitetu nie zdoła jednak podołać pracy przy tem wielkiem dziele. Trzeba, ażeby współobywatele na ochotnika pomogli w tej pracy. Prezydjum Komitetu prosi przeto o zgłaszanie się do współpracy.

Dla celów propagandy muszą się odbyć liczne wiece, niechaj zatem ci, którzy mają dar słowa i obeznani są ze sposobem dyskusji w sprawach publicznych zgłoszą się jako mowcy na zebraniach.

Potrzebną jest praca biurowa, pisarska i manipulacyjna, a zatem te osoby, które rozporządzają wolnym czasem i mogą poświęcić parę tygodni pracy, niechaj przyjdą i pomogą w imię tego, że po udaniu się dzieła i im będzie lepiej.

W miarę postępu prac Komitetu przygotuje się wreszcie akcję propagandy za pożyczką dzielnicami i ulicami, a do tej czynności potrzebni są obywatele budzący zaufanie, którzy zdołają żywem słowem zjednać do pożyczki tych, którzy jeszcze nie są należycie o celach jej poinformowani i sami się nie zgłosili.

Do komisji odbiorczych złota i walorów potrzeba ludzi zaufania godnych, mogących poświęcić czas od godz. 10 do 13. Wogóle wszystkich, którzy czują się na siłach, iż potrafią przyczynić się do owocnej pracy, a są tak ofiarni, że zbywające im godziny zamiast na rozrywki zechcą przez okres 2—3-miesięczny poświęcić sprawie publicznej, prosimy, niechaj przyjdą z pomocą Komitetowi. Niechaj przyjdą rychło, bo czas nagli. Akcja pożyczkowa uzdrowi walutę, wpłynie dodatnio na stosunki kredytowe, jeśli działać będziemy szybko, sprawnie i energicznie.

Upraszamy o zgłaszanie się z zaofiarowaniem współpracy do biura Komitetu (ul. Akademicka 17) między godz. 11 a 13 lub 16 a 18.

Przewodniczący: Garapich, wojewoda, Jan Wasung, Henryk Makarewicz.

Zagadkowe konszachty p. Wojkowa z posłami naszego Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia.

„Kurjer Poranny" podaje wiadomość, że jeden z posłów wykluczony został z jednego z klubów ludowych, za to, że wszedł **w transakcje finansowe z posłem sowieckim p. Wojkowem**, a to w celu przygotowania sobie funduszu wyborczego.

W godzinach wieczornych zjawił się w klubie sprawozdawców **poseł Helmann, domagając się, aby ogłoszono nazwisko tego posła oraz dowody rzeczowe.**

——xo ox——

Nowelizacja ustawy o podatku majątkowym.

Warszawa, 30. 12. (PAT.) Sejmowa **komisja skarbowa** obradowała nad projektem noweli do ustawy o podatku majątkowym. Nowelę referował poseł Dunin, oświadczając w myśl wniosku rządowego, że **koniecznem jest zbliżenie podatku majątkowego do wysokości 432 miljonów**.

Podatek majątkowy w myśl wniosku rządowego miałby być pobrany w ciągu 1926 roku, zaś referent zaproponował rozłożenie tego podatku na rok 1926 i 1927.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której posłowie Toczek i Pieniążek żądali utrzymania ustawy w dotychczasowem brzmieniu, proponując **rozłożenie zapłaty podatku na dłuższy przeciąg czasu. Posłowie Feldman i Gościcki udowadniali nierealność ustawy i konieczność jej nowelizacji.**

W wyniku dyskusji wyłoniona została **specjalna podkomisja, złożona z przedstawicieli różnych stronnictw**, która ma złożyć pełnej komisji sprawozdanie o projekcie noweli przed 11 stycznia 1926.

——xo ox——

Sprawa rewizji koncesji monopolowych.

Wyjaśnienie ministerstwa skarbu.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.). W odpowiedzi na interpelację posła Dziducha i tow. **w sprawie rewizji koncesji** p. minister skarbu w piśmie do marszałka Sejmu wyjaśnia, co następuje:

Rewizja koncesji monopolowych, postanowiona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, **nie jest wstrzymana i wszystkie Izby skarbowe** rozpoczęły czynności przygotowawcze do rewizji.

Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzplitej przewiduje **dla przeprowadzenia rewizji okres 2-letni, nie ma przeto podstaw prawnych do jej przyspieszenia**, tembardziej, że czynności związane z rewizją kilkudziesięciu tysięcy koncesji wymagają znacznego wysiłku władz skarbowych i znacznego czasu.

——xo ox——

Choroba Europy.

Bezrobocie w Niemczech, Austrji i Anglji.

Berlin, 30. 12. (PAT.) „Voss. Ztg." donosi, że **liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi półtora miljona ludzi.**

Wiedeń, 30. 12. (AW.) **Liczba bezrobotnych w Austrji wzrasta dalej** w zastraszającem tempie. Dnia 1 grudnia liczono 152 tys. bezrobotnych, zaś dnia 24 bm. liczba ta powiększyła się o 27 tys., **dochodząc już obecnie do 180 tys.** Pozatem śmieje kilkanaście tysięcy bezrobotnych, którzy zapomóg nie otrzymują, tak że **ogólną liczbę bezrobotnych** w Austrji **oceniają na przeszło 220 tys. osób.**

Londyn, 30. 12. (PAT.) Według danych statystycznych, **liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 21 bm. 1,102.400**, tzn. że w ciągu ub. tygodnia **zwiększyła się o 25.046.**

WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.). Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w ostatnim tygodniu sprawozdanie z rynku pracy za czas od 12 do 19 grudnia wykazuje **ogólną przybliżoną liczbę bezrobotnych 286.693.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 12.290 osób.

SAMOBÓJSTWO B. SZACHA PERSKIEGO.

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). Pisma donoszą, że **b. szach perski miał popełnić samobójstwo w Marjenbadzie.** Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

Tajemniczy trup na torze kolejowym w Lesienicach.

Lwów, 31 grudnia.

Do komendy policji w powiecie lwowskim doniesiono, że **na torze kolejowym ze Lwowa do Winnik, niedaleko przystanku Lesienice, znaleziono trupa mężczyzny** w średnim wieku, z rozbitą czaszką.

Jest rzeczą charakterystyczną, że **trup ten leży opodal Lwowa jeszcze od poniedziałku a do wczoraj nie zjawiła się na miejscu komisja sądowa** (referat p. Witoszyńskiego)!

Sprawozdawca nasz zdołał ustalić, że zamordowany nazywa się **Krochmalny Michał** (lat 46) z zawodu mechanik, zamieszkały w pow. przemyślańskim.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wracał on pieszo do domu ze Lwowa **mając przy sobie około 300 złotych**, uzyskanych ze sprzedaży nierogacizny.

Najprawdopodobniej więc **został po drodze napadnięty i po zamordowaniu obrabowany.**

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

Belgrad. 30. 12. (AW.) Turcy koncentrują wojska na granicy Mussulu. Koło Diarbekir rozmieszczono kilka dywizji.

Angora, 30. 12. (AW.) Na posiedzeniu najwyższej Rady Woj. odbytem pod przewodnictwem Kemala, poseł Achmed Bej podkreślił **znaczenie układu turecko - sowieckiego jako podstawy do umów narodów wschodnich.**

Belgrad, 30. 12. (AW.) Min. oświaty Radicz w jednem ze swych ostatnich przemówień oświadczył, że **Jugosławji konieczne jest wyjście na morze Egejskie.** Wywołało to w Grecji wielkie poruszenie i protesty.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Sylwestra pap. gr.-kat. Sewastjana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Nietoperz“. Ceny zniżone.

Piątek o 3·30 pop. „Madame Butterfly“. Ceny zniżone popołudn.

Piątek o 7·30 wiecz, „Pan Minister“. Ceny zniżone.

Sobota o 3·30 popoł. „Wilki“. Ceny zniżone popoł.

Sobota o 7·30 „Nietoperz“. Ceny zniżone.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Dzikus“. Ceny zniżone.

Piątek o 3·30 pop. „Noc Antonji“. Ceny zniżone popołudniowe.

Piątek o 7·30 wiecz. „Marietta“. Ceny zniżone.

Sobota o 3·30 popoł. „Dwaj mężowie Pani Marty“. Ceny zniżone popoł.

Sobota o 7·30 wiecz. „Codziennie o 5-tej“. Ceny zniżone.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek „Urwis“ krotochwila w 4 akt. 5 odsłonach B. Katerwy.

Czwartek o godz. 11 wieczór „Noc Sylwestrowa“.

Piątek o 4 popoł. „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach (ceny popularne).

Piątek o 7·39 „Urwis“, krotochwila w 4 aktach, 5 odsłonach B. Katerwy.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Dwóch włóczęgów z Prateru (Pat i Patachon).

Chimera: Pirat z miłości. Komedja.

Kopernik: Na gorącym uczynku (In flagranti), komedja.

Marysieńka: Walka o kobietę i złoto (wilki północy) dramat.

Lew: Tajemnica głębin morskich Harold Lloyd. Komedja.

—oo—

—oo—

—**Teatr Wielki** powtarza dziś na zakończenie starego roku, wspaniałą operę komiczną **Jana Straussa**, p. tyt. **„Nietoperz“.** Wielką atrakcją przedstawienia jest divertissement baletowe, układu baletmistrza Faliszewskiego. Ceny zniżone.

— **Teatr Nowości** wznawia dziś komedję Manners'a: **„Dzikus“**, z Zofią Barwińską, w zmienionej obsadzie dalszych ról z pp.: Pillerową, Ładosiówną, Żelichowską, Czakim, Koczyrkiewiczem, Stępowskim i Lewickim. Ceny zniżone.

— **„Madame Butterfly“**, opera Puccini'ego, ukaże się w Teatrze Wielkim na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych.

— **„Noc Antonji“** wznowiona będzie w Teatrze Nowości na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych.

—**Zakończenie drugiego kursu dla pracowników kas chorych w Bystrej na Śląsku.** Dnia 19 b. m. odbyło się uroczyste zakończenie kursów dokształcających dla pracowników Kas Corych w Bystrej na Śląsku, urządzonych staraniem Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie. Egzamin zdało czterdziestu jeden kandydatów.

— **Ostatnie przedstawienie „Hiszpańskiej muchy“.** Zabawna ta farsa grana będzie w Teatrze Małym jeszcze tylko dwa razy a mianowicie w piątek po południu i w niedzielę po południu, po cenach popularnych.

Wieczór poetycki Józefa Wittlina, odbędzie się w poniedziałek 4 stycznia 1926 r. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda). Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Oświata, Akademicka 8.

Mówią, że . . .

podwyższenie cen wyrobów tytoniowych aż o 25% wywołało łatwo zrozumiałą konsternację.

— — — — — — — — —

wszak jest to artykuł również pierwszej potrzeby, mniejsza o to, że wskutek nałogu, bez którego setki tysięcy obejść się nie mogą. Jest to również jedna jeszcze z tych nielicznych przyjemności, jakie nam w codziennem, ciężkiem życiu pozostała. Wie o tem rząd i dlatego nie boi się, iż zmniejszyłby się kontyngent palaczy. Ha, trudno! Zaczną ludzie jeszcze więcej oszczędzać na wydatkach na książki, wydawnictwa, teatry itd. czyli, co rząd zarobi na podwyżce monopolu tytoniowego, straci na czem innem. Circulus vitiosus! W poszukiwaniu źródeł dochodu dojdziemy do tego, że redukując, zmniejszając, obcinając a podwyższając ceny ujrzymy pewnego dnia, że jesteśmy już kompletnymi nędzarzami a ceny mamy najwyższe w Europie!

Zaiste, kiedy się ta bolesna farsa skończy?!...

rrr.

—oo—

— **Nabożeństwo dziękczynne** na zakończenie roku odbędzie się w Katedrze we czwartek 31 b. m. o godzinie wpół do 5 po południu.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Małym zapowiada się doskonale. Ceny niskie. Program bogaty. Po północy niespodzianki.

— **Noc Sylwestrowa Związku Artystów Scen Polskich w Teatrze Wielkim** zapowiada się świetnie i większa część biletów już została wykupiona. Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Małego w gmachu Teatru Wielkiego od godz. 10 rano do 1 popoł. i od godz. 4 popoł. aż do rozpoczęcia przedstawienia.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 82 r. życia **Zygmunt Kępiński**, weteran 1863 r., porucznik wojska polskiego. Jako 19-letni chłopak brał udział w powstaniu 1863—4 r. W czasie walk o Lwów stanął do szeregów i należał do najstarszych obrońców Lwowa. Cześć Jego pamięci. Pogrzeb odbył się wczoraj w południe.

W Włocławku zmarł w 90 r. życia Fabjan Kaliski, uczestnik powstania z 1863 r.

—oo—

Gdzie spędzić noc Sylwestrową?

Lwów, 31 grudnia.

Noc Sylwestrową pragnąłby każdy spędzić najmilej i najweselej. Gwarancję wspaniałej zabawy, rękojmię naprawdę niecodziennych wrażeń daje wielkie **przedstawienie Sylwestrowe w Miejskim Teatrze „Nowości“**, będące największą tegoroczną atrakcją. Nie tylko bowiem wezmą w niem udział nasi najwybitniejsi artyści Teatrów Miejskich, jak pp. Korabianka, Rapacka, Grabowska, Pastówna, Sowiński, Leszczyński i i., ale także zjeżdża ulubieniec Lwowa i całej Polski, niezrównany mistrz humoru i satyry aktualnej **Leon Wyrwicz.** Dalszą nadprogramową atrakcją jest wielki koncert świetnej muzyki 14 pułku Ułanów Jazłowieckich. W programie nadto świetna farsa, którą odegra specjalny zespół artystów, dalej wyjątki z operetek, oper, scen baletowych i t. p. Monologi i satyry aktualne doskonałych humorystów: Wesołowskiego, Holika, Osińskiego, i in. Wyborny bufet. Publiczność poprze również cel szlachetny, mianowicie **fundusz wdów i sierot po dziennikarzach.** Początek 30 minut przed północą. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Nowości w Teatrze Wielkim, wieczorem zaś przy kasie w Teatrze Nowości.

— **Uroczystość w Zboiskach.** Dnia 3 stycznia 1926 r. o godzinie 14 odbędzie się w Zboiskach piękna uroczystość **otwarcia Domu Ludowego**, budowanego mozolnie z pełnem poświęceniem, od kilku lat. W nowym Domu znajdą wygodne umieszczenie: Kółko rolnicze, Teatr T. S. L., Kasa Stefczyka i t. p.

— **Wspólny opłatek** Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół“ we Lwowie, odbędzie się w środę **dnia 6. stycznia 1926**, o godzinie 6-tej wieczorem we własnym lokalu w ogrodzie Kościuszki. — Wstęp zł. 3.— od osoby. Lista otwarta w sekretarjacie Towarzystwa do dnia 4-go stycznia 1926 włącznie.

— **Okrojone pobory urzędnicze wypłacone będą** dziś, 31 b. m. Uposażenie urzędników, niższych funkcjonarjuszów państwowych, pracowników poczt, telegrafów i telefonów jakoteż kolejowych, zmniejsza się o 6, 5 i 4 i pół procent.

— **Umundurowanie niższych funkcjonarjuszy państwowych.** Od 1 stycznia 1926 r. otrzymają umundurowanie za opłatą 25 procent jego wartości stali funkcjonarjusze państwowi, którzy są **obowiązani do noszenia munduru** w służbie.

Koszty mundurów galowych, używanych do służby reprezentacyjnej przez niższych funkcjonarjuszy państwowych, **pokrywa w całości skarb państwa.**

Z sali sądowej.

Banda huculów przed sądem.

Dwa wyroki śmierci — 83 lat i 3 miesiące więzienia.

Lwów, 31 grudnia.

W dniu wczorajszym ogłoszono oskarżonym werdykt sędziów przysięgłych, poczem zapadł **wyrok** skazujący Aleksandra **Skrybajłę** i Wasyla **Kostiuka na karę śmierci**, Wasyla Hryhorczuka, Wasyla Zająca, Wasyla Zemczuka i Michała Wyszywaniuka na **4 lata** ciężkiego więzienia z obostrzeniami; Jurka Dubyńskiego na **5 lat**; Iwana Zachrynowskiego na **3 lata**; Iwana Teliszczuka na **5 lat**; Jurka Hryhorczuka i Wasyla Czerkasa na **6 lat**; Mikołaja Teliszczuka na **7 lat**; Mikołaja Denyszczuka i Michała Ilkowa na **12 lat**; Stefana Hryhorczuka na **15 miesięcy.**

Dmytra Jurkiewicza, Iwana Hajowego, Wasyla Rohowicza, Wasyla Wyszywaniuka, Antoniego Kuzycza, Wasyla Nahorniaka i Wasyla Hryhorciowa od winy i **kary uwolniono.**

Przysięgli odpowiedzieli na 138 pytań, w tem około 130 potwierdzili. Całokształt wyroku: Dwa wyroki śmierci **83 lata i 3 miesiące** ciężkiego więzienia i 8 uwolnionych.

Zasądzeni **wyroku nie przyjęli.**

Przewodniczył s. s. o. **Angielski**, oskarżał prok. **Gürtler**, bronili adwokaci dr. **Hankiewicz**, dr. **Maritczak**, dr. Szewczuk, dr. Milbauer, dr. Strich, dr. Schwarz, dr. Tendler, dr. Pawęcki, dr. Zarowicz i dr. Turzański.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Żywa pochodnia.** Wczoraj wieczorem przy ul. Leona Sapiehy l. 39 N. Krieger, 35-letni kelner, paląc papierosa, przelewał spirytus z jednej bańki do drugiej. W pewnym momencie alkohol zajął się i przerażony Krieger **stanął cały** w płomieniach. Domownicy rzucili mu się na ratunek i po chwili ogień ugasili. — Wezwane pogotowie odwiozło silnie poparzonego nieszczęśliwca w stanie groźnym do szpitala.

— **Gonitwa za szaloną po ulicach miasta.** Wczoraj o godz. 1 na placu Marjackim dostała napadu szału Ewa Dydów, dziewczyna lekkich obyczajów, którą z trudnością udało się posterunkowym ubezwładnić. Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala.

— **Aresztowano:** Jana Orłowskiego za kradzież, Ozjasza Lamperta za kradzież, Józefa Gurfeina za kradzież, Adama Tennebauma i Michalinę Derkacz za kradzież, Kazimierza Krzyżanowskiego za opilstwo, Kazimierza Brosia za wywołanie awantury i zbiegowiska, — wreszcie Katarzynę Kurkowską za włóczęgostwo.

— **Kradzieże i włamania.** Wacław Kaczarowski, profesor gimn. doniósł wczoraj policji, że nieznani złodzieje włamali się do zakładu sierocego przy ul. Szymonowiczów l. 6 i skradli 6 obrusów. — Przy tejże ulicy z mieszkania Franciszka Drygały skradli złodzieje teczkę skórzaną z dokumentami, bieliznę wartości 150 dolarów oraz gotówkę w kwocie 16 dolarów.

—oo—

— **Zniesienie sądów doraźnych.** Z dniem 26 grudnia b. r. zniesione zostało **na terenie sądu apelacyjnego we Lwowie** i Krakowie rozporządzenie w sprawie zaprowadzenia sądów doraźnych, a utrzymane zostało to sądownictwo do 30 czerwca 1926 r. na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

—oo—

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Lwów, 31 grudnia.

Wobec ukazania się w prasie mylnych informacji w sprawie rozłożenia na raty należności za świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1926 ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż tryb nabywania wymienionych świadectw na rok 1926 nie uległ żadnej zmianie, oraz że świadectwa te winny być bezwarunkowo **wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym, tj. do dnia 31 grudnia 1925.** Zwraca się przytem uwagę na to, że władze skarbowe bezwzględnie przystąpią z dniem 2 stycznia 1926 **do lustracji przedsiębiorstw**, a winni prowadzenia takowych bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywien.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Lustracja patentów przemysłowych** nastąpi w lutym 1926 r.

* **O uruchomienie fabryk w Łodzi.** Zarząd główny związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi z udziałem delegatów z Warszawy i Bielska postanowił rozpocząć akcję u rządu celem natychmiastowego uruchomienia fabryk przez 6 dni w tygodniu.

* **Cena ropy podniosła** się na 135-137 dolarów za małe partje. Płacą złot. wedle kursu Banku Polskiego. Większych nabywców brak. — Wstrzemięźliwość obustrona.

* **Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę grudnia** wykazuje zwiększenie zapasów złota o 163 tysiące złotych, **zmniejszenie zapasu walut i dewiz o 475 tysięcy** zł. brutto.

Portfel wekslowy zwiększył się o 5.9 miljonów złotych do sumy 292 mil. zł., pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 839 tysięcy złotych, suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych wzrosła o drobną kwotę 44 tysiące złotych.

Zmniejszyły się o 947 tysięcy złotych zaliczki reportowe, natomiast zobowiązania walutowe i reportowe zwiększyły się o 1.4 mil. złotych. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 11.8 mil. złotych. **Obieg biletów bankowych zwiększył się o 6.4 mil. złotych.** Bank przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilonu za 4.7 mil. złotych.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY W ŁODZI.

W związku z nad wyraz krytycznem położeniem przemysłu wełnianego, planowane jest w najbliższych dniach **kompletne unieruchomienie** największych fabryk w wspomnianej gałęzi. Przedewszystkiem nadmienić tu należy, że już w **bieżącym tygodniu** zamknięte zostaną następujące przedsiębiorstwa: Karol **Eisert**, Karol **Bennich i** Wilhelm **Schweikert**.

Zamykanie fabryk wyrobów wełnianych poza przyczynami ogólnemi, jest ściśle związane z zaprzestaniem dostarczania przez firmy zagraniczne surowców, na skutek zachwiania się największych i najbardziej solidnych łódzkich przedsiębiorstw wełnianych.

WSTRZYMAN.E TRANSPORTÓW KOLEJOWYCH DO GDAŃSKA.

Wskutek doniesienia Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie o wstrzymaniu transportów do Gdańska, Izba handlowa i przemysłowa wystosowała dnia 23 b. m. telegram do Ministerstwa Kolei, w którym żądała najrychlejszego **usunięcia zatoru** na kolejach w obszarze Gdańska i zwróciła uwagę, że zastanowienie transportów do Gdańska w chwili obecnej katastrofalnej sytuacji gospodarczej, niezmiernie **komplikuje trudne położenie.** — Ponieważ do ostatnich dni ruch towarowy do Gdańska nie został przywrócony, Izba handlowa i przemysłowa dnia 28 b. m. b. r. wysłała **ponownie telegram do Ministra Kolei** z prośbą o uwiadomienie, kiedy ruch towarowy będzie ponownie podjęty, albowiem wstrzymanie transportów do Gdańska naraża eksporterów na ruinę.

* **Przesilenie w przemyśle hafciarskim.** Kalisz i Łódź — centrum polskiego przemysłu hafciarskiego, przeżywa obecnie ciężkie przesilenie. Wszystkie odnośne fabryki zmniejszyły pracę do minimum. — Nad wielką fabryką haftu „H. Górny" w Kaliszu ustanowiono nadzór sądowy na żądanie właścicieli.

Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO.

Produkcja cukru w Polsce w kampanji 1924—25 wyniosła ogółem **440.914 ton,** w wartości białego kryształu. Suma ta wynosi 78 **proc. produkcji przedwojennej i** jest o 27.88 proc. wyższą od produkcji kampanji 1923—4. Równocześnie **wzrosła** znacznie **konsumcja roczna.** Podczas bowiem gdy w latach 20—21, 21—22, 22—23, 23—24 roczna konsumcja cukru na głowę nie wynosiła więcej jak 4.27 kg., 4.78 kg. i 6.57 kg. oraz 6.72 kg. w roku 1924 na 25 podniosła się ona, mimo trudnych warunków gospodarczych, niemal **do 10 kg.** Również wywóz cukru za granicę wzrósł znacznie. — Tegoroczna kampanja, w której brały udział 73 cukrownie, zaczęła się między 10 a 15 października.

GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty w akcjach ożywione. — Zwiększone zapotrzebowanie na Chodorów, Tespy i Gazoilnę. Kursa naogół niejednolite. Sporadyczne transakcje w dziale akcji handlowych. Papiery lokacyjne bez zainteresowania. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

Zebranie giełdowe dziś tj. 31 bm. rozpocznie się wyjątkowo o 12.30 w południe.

Kotowane: Pokred 0.04, Browary **7.65 7.60,** Chodorów 5.65, Gafota 1.25 1.30 1.20, Oikos 0.95, Parowozy 0.22, Pezet 0.07 0.08, Pol. Nafta 0.22, P. T. B. 0.28, Tesp 3.35 3.40, Tohan 0.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 31 grudnia.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obroty średnie.

Dolary amer. 8.58 do 8.62, dolary kanad. 8.35 do 8.40, frank franc. 0.29 do 0.30, frank szwajc. 1.67 do 1.68, funty szterl. 39.00 do 40.50.

Złoto: 20 kor. 31 do 32.00, 20 frk. 29 do 29.50, 20 mark. 36 do 36.50, 10 rubli 40 do 42.00.

Srebro: kor. austr. 0.67 do 0.68, 5 kor. austr. 3.60 do 3.65, flor. austr. 1.30 do 1.35, ruble 2.85 do 3.00 kopiejki za rubla 1.40 do 1.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie transakcje w owsie i ziemniakach. Poza giełdą w pszenicy i życie. Ogólny obrót około 100 tonn. Owies nadal poszukiwany przy obfitej podaży. Ceny naogół na wysokości dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa biała 29.00 do 30.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 34.00 do 35.00 zł. Żyto małopolskie 20.50 do 21.50 zł. Owies małopolski 21.00 do 22.00 zł. Jęczmień małopolski browarn. 23.00 do 24.00 zł. Jęczmień malopol. pastewn. 18.00 do 19.00 zł. Zeimniaki przemysłowe jadalne loco Zadwórze 3.50 zł. Ceny z wyjątkiem ziemniaków, szacunkowe.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

KONKURS STRZELECKI W WARSZAWIE.

Ostatniej niedzieli odbył się 11 konkurs zachęty polskiego towarzystwa łowieckiego. Nagrodę dnia zdobył inż. Wł. **Rudowski** z Katowic, zdobywając 87 punktów.

KLĘSKA RACING - CLUBU W ANGLJI.

Racing - Club, jedna z najlepszych paryskich drużyn rugby, przegrał z angielskim klubem Blachkeath 18:6. Drużyna angielska **zrewanżowała się** w ten sposób za swą poprzednią klęskę w Paryżu.

POLSKI ZWIĄZEK JEŹDZIECKI.

W listopadzie roku bieżącego zwrócił się **komitet** wykonawczy **Związku Związków Sportowych do generalnego inspektoratu kawalerji** przy M. S. Wojsk. z propozycją **utworzenia Polskiego Związku Jeździeckiego. Inicjatywa Związku Związków jest godna uznania.** Hippika, stojąca najwyżej ze wszystkich sportów w Polsce, choć będąca obecnie **„kopciuszkiem" sportowym,** którym opiekuje się jedynie nasza armja, bezwzględnie zasługiwała na utworzenie związku. Dotychczas namiastką Związku Jeździeckiego był Komitet Olimpijski, z musu prowadzący agendy nieistniejącego związku. Zwrócenie się o współpracę do wojskowości jest o-biawem pożądanym. Zresztą sport jeździecki ma najwybitniejszych przedstawicieli w oficerach kawalerji (coprawda nietylko).

Generalny inspektor kawalerji, gen. **Rozwadowski,** podjął się inicjatywy utworzenia związku jeździeckiego, polecił opracowanie statutu i odbył konferencję z delegatami Tow. dla zachęty hodowli koni w Warszawie. To też w najbliższym czasie Polski Związek Jeździecki ujrzy światło dzienne i zajmie należne mu stanowisko.

MECZE BOKSERSKIE W PARYŻU.

W „Cirque de Paris" odbył się mecz bokserski między niemieckim bokserem **Bohgörgenem** i młodym bokserem francuskim **Laffineurem,** obaj wagi średniej. Mecz zakończył się zwycięstwem Niemca na punkty po 10 rundach walki.

Drugi mecz między Kid Francisem a Charlem Lanvage zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.

NADESŁANE.

Wielmożnemu Panu

Drowi Jakóbowi Majblumowi

lekarzowi okręgowemu

w Kulikowie

za skuteczną kurację i czułą opiekę lekarską w chorobie mego ojca, ślę tą drogą serdeczne Bóg zapłać!

871 **Mieczysław Rychwicki.**

ZBIÓR TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

Lwów, 31 grudnia.

Wyższa szkoła w Warszawie, wydaje Zbiór traktatów handlowych Rzeczypospolitej polskiej. Wydawnictwo to ma cel zarówno praktyczny jak i naukowy, pragnąc zebrać w jedną całość, a tem samem udostępnić, teksty obowiązujących konwencyj handlowych, zawartych przez Polskę z obcemi Państwami. Świeżo wyszedł z druku II. zesz, I. tom, zawierający:

Konwencję handlową między Polską a Jugosławją. Traktat handlowy i nawigacyjny między Polską a Japonją, 1924. — Traktat handlowy między Polską a Belgją i Wielkiem księstwem Luksenburskiem, 1923. — Konwencja handlowa między Polską a Turcją. 1923 — Traktat handlowy i nawigacyjny między Polską ą Finlandją, 1923.

Teksty traktatów podano w języku oryginałów i tłumaczeniu polskiem.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Muzyka baletowa. Godz. 22 do 2. Zabawa sylwestrowa.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert Cellowy. Godz. 24. Dzwony noworoczne z twierdzy w Oslo.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert. Godz. 23 do 3. Muzyka taneczna dwu kapel bez przerwy.

Paryż (458). Godz. 22. Koncert symfoniczny.

Zurych (515). Godz. 20.30. Książę, satyryczna jednoaktówka.

Wiedeń (530). Godz. 20. Koncert symfoniczny. Godz. 22. Koncert sylwestrowy. Godz. 24.15 do 1. Wiedeń w tańcu i muzyce. Koncert sylwestrowy kapeli Silvinga.

Londyn (365). Godz. 21. Przegląd roku 1925, poczem muzyka z hotelu Savoy. Godz. 24.45. Przemówienie dr. Archibalda Fleminga poczem muzyka taneczna.

Wspaniały odbiór wszystkich powyższych stacji jest zapewniony aparatami nabytymi w firmie Kinofot, Lwów, 3 Maja 11 a.

Scena i ekran.

P. Artur Śliwiński, nowy dyrektor warszawskich teatrów miejskich — interesował się jako wiceprezydent miasta losem teatrów. Powołany onego czasu na stanowisko premjera, nie powrócił na wiceprezydenturę miasta i poświęcał się wyłącznie pracy naukowo - literackiej.

Fabryka zwierząt przedpotopowych.

Lwów, 31 grudnia.

Pewne nowojorskie przedsiębiorstwo kinematograficzne umieściło w swoim przedsionku olbrzymiego **dinosaura**, który co pewien czas poruszał się, jak żywy, łypiąc ślepiami i waląc ogonem o podłogę. Nawet przyzwyczajeni do wszelkich możliwości Amerykanie nie mogli ukryć swego przerażenia na widok tego kolosa.

Dinosaurus zbudowany był z żelaza, 15 mtr. długi i na dwa piętra wysoki. Kształty utrzymano według wskazówek archeologów. Wewnątrz cielska pracowało 10 motorów pod rozkazami dwóch techników. Około 200.000 ludzi przesunęło się przez halę kinoteatru, aby zobaczyć nowożytnego smoka.

Widowisko to wpłynęło nietylko dodatnio na kasę kina, ale i na fabrykę, w której ów potwór elektryczny ujrzał światło dzienne. Szereg bogatych firm przysłało natychmiast zamówienia. Koszt budowy takiego okazu kosztuje 33.dolarów. Fabryka, zachęcona powodzeniem, postanowiła produkować nietylko dinosaury ale także mamuty, mastodonty, smoki itp. przedpotopowe zwierzęta, obiecując zaspokoić życzenia według gustu po najtańszych cenach i punktualnie.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Stroiński.**
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.